CENA 2.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585 10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w sobotę od 9—15

ROK 56 — KRAKÓW WTOREK 7 STYCZNIA 1947 R. — NR 6

Chrońmy najdroższy skarb Narodu:
umiłowanie wolności i twórczej pracy

W hali stoczni Nr 2 w Gdańsku odbył się manifestacyjny wiec przedwyborczy, który zgromadził ponad 20 tys. osób z terenu całego województwa.

Na wiecu wygłosili przemówienia tow. Premier Osóbka-Morawski, delegat rządu dla spraw wybrzeża Eugeniusz Kwiatkowski oraz I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR, ob. Dworakowski.

Poniżej podajemy fragmenty pierwszej części przemówienia tow. Premiera:

„Wielką naszą troską jest i powinno być, jakby ten najdroższy skarb narodu — patriotyzm i chęć twórczej pracy nie tylko nie zmarnować, nie spalić, tak jak to było już nie raz w naszej historii na ognisku jakiegoś bohaterstwa-szaleństwa, nie tylko zachować jak najdłużej jako motor regeneracji organizmu państwowego i postępu społecznego, ale wydobyć z niego wielkie wartości dla ugruntowania niepodległości, umocnienia państwa, podniesienia dobrobytu i kultury mas.

Piękne słowa przebrzmiały bez echa

Piękne słowa z okresu wojny, że naród polski jest natchnieniem świata dawno przebrzmiały bez echa, i nie mają w rzeczywistości prawie żadnego realnego pokrycia.

Nie tylko prawie żaden z naszych sojuszników nie poczuwa się do moralnego obowiązku przyjść zniszczonej Polsce z konkretną i wydatną pomocą, — choć właśnie my zostaliśmy we wspólnej walce najbardziej zniszczonymi, ale nawet czynią nam różne przykre i szkodliwe złośliwości, jak na przykład bezprawne zatrzymywanie naszego złota, utrudnianie powrotu do kraju naszych obywateli itp.

Chcemy żyć i pracować dla siebie

Z tej twardej i nieradosnej dla nas rzeczywistości powinniśmy wyciągnąć praktyczne wnioski. Dość biliśmy się za innych, dość pracowaliśmy dla innych. Chcemy teraz żyć dla siebie, pracować dla siebie, myśląc więcej o sobie.

O ileż więcej moglibyśmy zdziałać, gdyby nad całym naszym życiem nie ciążyła wielka zmora. Ta zmora to rozbicie w naszym narodzie.

Gorzej — to wzajemne rzucanie sobie kłód pod nogi.

Nie da się zaprzeczyć — oświadczył tow. Premier — że największą winę za to rozbicie ponoszą nie szarzy ludzie, popełniający błędy wskutek niezrozumienia skomplikowanej, przełomowej sytuacji politycznej, ale wytrawni polity-

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Z nami pójdą ci wszyscy, co wierzą w PPS, w jej niespożytą siłę i hart, w jej wierność ludowi, w jej umiłowanie sprawy wolności i sprawiedliwości społecznej; ci wszyscy, co wierzą w dumne, zawsze aktualne i zawsze nam wszystkim drogie hasło PPS, hasło, za które ginęli bojownicy 1905 roku i żołnierze socjalistycznej konspiracji z lat 1939—1944, hasło, za które PPS-owiec zawsze zginąć jest gotów i od którego PPS nigdy nie odstąpi: hasło:

Niepodległość i Socjalizm!

(Z odezwy przedwyborczej Polskiej Partii Socjalistycznej).

Przemówienie marsz. Montgomery'ego

LONDYN, 7. 1. (BBC). Marszałek Montgomery, który w godzinach rannych wyruszył do Moskwy, wylądował popołudniu na lotnisku moskiewskim: Gościa witał na lotnisku marsz. Wasilewski.

Marsz Montgomery bezpośrednio po wylądowaniu wygłosił krótkie przemówienie, w którym oświadczył, że przybył do Związku Radzieckiego jako żołnierz, aby złożyć wizytę Armii Czerwonej, która tak wiele wysiłku włożyła w sprawę zwycięstwa. Cały świat przystępuje do budowy nowego życia na gruzach dawnego starego. W pierwszym okresie po wojnie pewne kraje domagały się przyznania im specjalnych praw z tytułu wkładu, jaki w tę wojnę włożyły. Niema kraju, którego wkład byłby większy, niż wysiłek wojenny Rosji. Znosiła ona cierpliwie i w milczeniu ciosy, jakie go spotykały, nie załamując się. „Dążeniem moim będzie — kończył marsz. Montgomery — utrzymanie przyjaznego kontaktu z Armią Czerwoną".

Areopag wydaje sąd

LONDYN 7. 1. (Reuter). Brytyjska delegacja parlamentarna, w której skład wchodzą przedstawiciele wszystkich partii, która przebywała na terenie Grecji w jesieni ubiegłego roku złożyła sprawozdanie ze swojej działalności.

W sprawozdaniu tym komisja ta zaleca utworzenie w Grecji rządu koalicyjnego wszystkich partii z wyłączeniem skrajnej lewicy, oraz zapewnienia praworządności i ładu wewnętrznego, a także dokonania nowych wyborów do parlamentu, jak również zapewnienia swobodnej działalności związków zawodowych.

Komisja stwierdziła, że nie należy uważać zajścia, jakie mają miejsce w Macedonii za inspirację zewnętrzną, ale za sprawę wewnętrzną.

Zaleca ona dalej wycofanie wojsk brytyjskich, o ile pozwolą na to względy polityczne i strategiczne. Z kolei sprawozdanie omawia trudną sytuację żywnościową wymagającą jak najszybszej reorganizacji.

Polska w rzędzie potęg węglowych

PARYŻ. W Paryżu rozpoczęła się w poniedziałek międzynarodowa konferencja węglowa, w której biorą udział Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, W. Brytania, Francja i Polska.

Do młodzieży socjalistycznej

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR zarządza mobilizację wszystkich członków do akcji wyborczej, poczynając od dnia 6 stycznia r. b.

Wszystkie Koła i Komitety terenowe uzgodnią niezwłocznie omturowy plan akcji wyborczej według dyrektyw podanych uprzednio przez Komitet Centralny OMTUR z Komitetami terenowymi Polskiej Partii Socjalistycznej.

W czasie od dnia 6 stycznia do dnia zakończenia akcji wszyscy towarzysze działają ściśle według zarządzeń PPS przy wykonaniu połączonego planu akcji wyborczej. Szczególnie odpowiedzialni za sprawność i dynamikę naszej akcji są wszyscy absolwenci kursów centralnych, instruktorzy i aktywiści OMTUR.

Organizacja nasza, zdając sobie sprawę ze znaczenia wyborów dla przyszłości Polski i Socjalizmu, wykazać musi swoją siłę, prężność i zwartość w walce o zwycięstwo Bloku Stronnictw.

KOMITET CENTRALNY
OMTUR

Najpierw pacyfikacja ...po tym wybory

TEHERAN. 17 stycznia w 31 okręgach Persji mają się odbyć wybory. W innych okręgach odbędą się wybory dopiero po ich spacyfikowaniu.

Wstrzymanie dostaw żywności

WASZYNGTON. Ministerstwo Handlu zawiadomiło o wstrzymaniu dostaw żywnościowych dla Albanii w związku z polepszeniem się sytuacji w tym kraju.

Układ duńsko-węgierski

KOPENHAGA, 7. 1. (SAP). W ramach zawartej umowy handlowej pomiędzy Danią a Węgrami, udzielony został Węgrom kredyt w wysokości 1 i pół miliona koron duńskich.

Umowa przewiduje dostawę do Danii: maszyn elektrycznych, zamków, artykułów optycznych, żarówek i wina. Dania dostarczy Węgrom: śledzi, konserw rybnych, nasion, skóry surowej, mleka w proszku, kreolitu i surowców tekstylnych.

Przedstawiciel Belgii opuścił Hiszpanię

BRUKSELA 7. 1. (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że charge d'affaires Belgii w Madrycie Thier opuścił Hiszpanię. Baron Beyens został mianowany charge d'affaires ad interim.

Droga dla muzułmanów otwarta

LONDYN, 7. 1. (BBC). W Indiach Komisja Kongresowa przyjęła zalecenie, sugerowane przez koła brytyjskie w sprawie regulaminu głosowania w Zgromadzeniu Narodowym. Sprawa ta była przedmiotem bezowocnych obrad w Londynie. W ten sposób otwarta została droga do udziału Ligi Muzułmańskiej w obradach Zgromadzenia.

Mowa Trumana w obliczu obu Izb Kongresu Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 7. 1. (BBC). W poniedziałek w godzinach popołudniowych prez. Truman wygłosił w obliczu obu Izb Kongresu Stanów Zjednoczonych wielkie przemówienie inauguracyjne.

W przemówieniu tym przedstawił wytyczne programu rządowego, oraz zaapelował do obu partii o zgodne i lojalne porozumienie w czasie obrad. Wiadomo bowiem, że w Kongresie większość posiadają republikanie, zaś kontrolę nad administracją sprawują demokraci.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, omówił sprawę traktatów pokojowych. Traktaty pokojowe z Włochami, Bułgarią, Węgrami, Rumunią i Finlandią osiągnięto maximum tego, czego można było się spodziewać. Dalsze ich odkładanie było niemożliwe.

Omawiając stosunki ze Związkiem Radzieckim, prezydent powiedział, że oba kraje winny dążyć do zapewnienia takiego pokoju, aby obywatele w całym świecie mogli już wziąść udział w odbudowie swoich krajów.

W sprawie Niemiec prezydent stwierdził, że nie można tego kraju nadal trzymać w niepewności. Należy określić jego granice i ustalić pozycję gospodarczą.

W sprawie energii atomowej stwierdził on, że Stany Zjednoczone nie dążą do monopolu, ale chcą uzyskać pewność, że żaden naród nie wykorzysta tej siły dla celów wojennych.

Podobnie Stany Zjednoczone dążą do rozbrojenia, ale póki nie zdobędą pewności, że to rozbrojenie jest realnym faktem, winny być, jak się wyraził „silne".

Kraj który walczy o wolność

W Viet-Namie płynie krew

Francuskie Indochiny są bodaj najbogatszym rejonem świata. Bogactwa jego przed pierwszą wojną światową nie były jednakże prawie wcale wykorzystywane. Głównym środkiem żywności dla ludności miejscowej był ryż. Indochiny, a zwłaszcza Kochinchina, za mienione były w kraj wyłącznej uprawy ryżu na eksport.

ZA CENĘ POTU I KRWI

W okresie pomiędzy pierwszą a drugą wojną światową zaszły tu jednak duże zmiany. Rozwinęło się w znacznym stopniu wydobycie kopalin, w które tak obfituje Tonkin.

Po pierwszej wojnie zwiększyło się wydobycie węgla i zaczęło się wydobywanie cynku, ołowiu i innych metali kolorowych.

Powojenny kauczukowy „bum" wywołał w Kochinchinie istną gorączkę. Przedsiębiorczy macherzy ustosunkowani wśród władz kolonialnych, dorobiali się w ciągu kilku dni na odsprzedaży gruntów, na które otrzymali koncesje.

We wschodniej Kochinchinie i w Kambodży zakontraktowani kulisi karczowali dziewicze lasy, urządzali kauczukowe plantacje. Tania, okrutnie wyzyskiwana praca ludności tubylczej, została wykorzystana dla budowy kolei i szos, prowadzących w głąb kraju. Stara rożytna „droga mandarynów" wzdłuż wybrzeża annamskiego, nie odpowiadała już nowym wymaganiom. Kolej transindochińska połączyła Saigon na południu z Hanoi na północy. Wszystko to wzmocniło nieco i indochińską burżuazję, oraz stworzyło kadry indochińskiego proletariatu.

Annamicki naród rozwijał się pod wpływem Chin, od których przejął technikę gospodarstwa wiejskiego, oraz uczył się rzemiosła. Ustrój feodalny Annamu był również wynikiem tego wpływu, tak jak i konfucjańska ideologia.

Ze sfery przedstawicieli starego stanu uczonych wyznaczani byli przez władze kolonialne urzędnicy — mandaryni, używający zewnętrznych atrybutów dawnej władzy. Nie tylko gubernatorzy, ale i naczelnicy powiatowi, oraz mandaryni niższych rang, otoczeni byli niezliczonym tłumem służby.

W JAPOŃSKICH RĘKACH

W okresie między pierwszą a drugą wojną światową lud Indochin nie przestawał walczyć o swoją niepodległość. Powstały partie polityczne, dążące do wyzwolenia Indochin i utworzenia demokratycznej republiki.

Podczas drugiej wojny światowej władze Vichy przekazały Indochiny japońskim imperialistom. Lecz naród annamski imperialistom. Lecz naród annamski pod kierunkiem utworzonej w roku 1941 podziemnej Ligi Wyzwolenia Narodowego, jednoczącej wszystkie partie demokratyczne, oraz organizacje robotnicze i chłopskie.

REPUBLIKA O STAROŻYTNEJ NAZWIE

Gdy Japonia została pokonana, patrioci indochińscy poniechali konspiracji i obwieścili niepodległość swego kraju. Dnia 28 sierpnia 1945 r. ogłoszona została demokratyczna republika, która przyjęła starożytną nazwę — Vietnam. Na skutek propozycji Ligi, król Annamu Bao-Daj zrzekł się tronu i przyjął stanowisko radcy przy rządzie republikańskim. W odezwie do narodu francuskiego oświadczył on, iż woli być obywatelem wolnego kraju, niż królem kraju uciemiężonego. W dawnej stolicy Annamu — Hanoi — utworzono rząd i zebrało się zgromadzenie narodowe, które przyjęło program demokratycznych reform ekonomicznego i politycznego życia narodu.

Wojska angielskie, które przybyły do Indochin, by rozbroić Japończyków, próbowały zdławić nową rzeczpospolitą i ustanowić reżim kolonialny. Do walki przeciwko Indochińczykom zostały użyte nawet nierozbrojone oddziały japońskie.

Militarna przewaga wojsk europejskich odegrała swą rolę — Kochinchinę udało się okupować. Dalej jednak wojska europejskie nie mogły przeniknąć. Republika Vietnamu uporczywie i z samozaparciem broniła swego prawa do życia. Demokratyczne siły samej Francji poparły narodowe żądania Annamitów. Projekt konstytucji, opracowany przez pierwsze Zgromadzenie Konstytucyjne Francji przewidywał przyjazną współpracę z koloniami na zasadach równouprawnienia.

Dnia 6 marca 1946 roku zawarte zostało tymczasowe porozumienie pomiędzy Francją a Vietnamem. Następnie jednak burżuazja francuska, która ma wiele jeszcze do czynienia w koloniach, czyniła wszystko, aby osłabić ruch wyzwoleńczy Indochińczyków. Udało jej się nawet oderwać od Vietnamu Kochinchinę i utworzyć tam oddzielną republikę. Wojska francuskie, przebywające w Indochinach, nie szanowały bynajmniej niezależności kraju. Wszystko to doprowadziło narody Indochin do wznowienia walki.

Przed podpisaniem traktatu z Włochami

NOWY JORK 7. 1. (PAP). Sekretarz stanu Byrnes wręczył sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie tekst traktatu pokojowego z Włochami, uzgodniony ostatecznie na ostatnich posiedzeniach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, odbytych w Nowym Jorku.

W piśmie do Trygve Lie sekretarz stanu Byrnes wnosi o przedstawienie traktatu z Włochami Radzie Bezpieczeństwa w celu zaaprobowania go do 15 stycznia br. Podpisanie traktatu ma bowiem nastąpić w pierwszych dniach lutego.

Zamachy bombowe w Egipcie

LONDYN 7. 1. (PAP). Agencja Reutera donosi, że na brytyjski pociąg wojskowy, którym jechał transport żołnierzy do Palestyny, rzucono kilka granatów. Sprawcy zbiegli. Rannych umieszczono w szpitalu w Kairze.

Centralna Szkoła Partyjna

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej podaje niniejszym do wiadomości, że zgodnie z planem szkolnym w lutym b. r. zostanie uruchomiony II. Kurs Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW PPS.

Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do Szkoły winni złożyć w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 stycznia 1947 podanie z następującymi załącznikami: 1) Własnoręcznie skreślony życiorys, 2) poświadczony odpis legitymacji członkowskiej (PPS. ZNMS lub OMTUR), opinię władz partyjnych przy najmniej na stopniu PK lub MK. 4) odpis świadectw szkolnych lub stwierdzenie posiadanego wykształcenia, 5) jedną podpisaną fotografię (wzór legitymacyjny).

Skompletowane podanie należy doręczyć osobiście lub listem poleconym do Wydziału Polityczno-Propagandowego CKW PPS, ul. Duszyńskiego 18, II. p.

Kurs obliczony jest na okres trzymiesięczny. W czasie studiów słuchacze otrzymają pełne wyżywienie i zakwaterowanie. Uczestnikom Kursu mogą być również przyznane prowizoryczne pobory zasadnicze wg X. grupy uposażenia. Robotnicy, pracownicy partyjni, urzędnicy państwowi, samorządowi oraz funkcjonariusze innych instytucji publiczno-prawnych niezależnie od złożonych podań winni wystąpić do właściwych WK z wnioskiem o wyjednanie im urlopów płatnych, względnie bezpłatnych.

Absolwenci, którzy ukończą Szkołę z wynikiem przynajmniej zadawalającym: będą zatrudnieni w agendach Polskiej Partii Socjalistycznej na stanowiskach, odpowiadających ich kwalifikacjom. Kandydaci przyjęci do Szkoły, będą wezwani na kurs osobnym pismem. Koszty przejazdu do Warszawy i powrót do miejsca zamieszkania będą pokryte z funduszów partyjnych.

Zjazd demokratyzacji „Wici"

WARSZAWA, 7. 1. (obsł. wł.) W dniu 4 stycznia b. r. w Warszawie rozpoczęły się obrady Krajowego Zjazdu demokratyzacji WICI, w których wzięło udział ponad 3000 WICI-arzy z całej Polski.

Po przemówieniach powitalnych dłuższy referat p. t. „O właściwą drogę ruchu wiciowego", wygłosił ob. Józef Ożga-Michalski.

W drugim dniu obrad wygłosił referat p. t. „Z przeszłości w przyszłość wiciową" ob. Król, po czym miała miejsce 8-godzinna dyskusja, której rezultatem było uchwalenie rezolucji.

Rezolucja ta stwierdza, że dotychczasowy zarząd, opanowany przez PSL, paraliżuje działalność organizacji. Celem zapobieżenia takiej sytuacji, zjazd powołuje tymczasowy komitet demokratyzacji WICI z ob. Ożgą-Michalskim na czele, który ma zadanie po przeprowadzeniu reorganizacji powołać drogą statutowych wyborów nowe władze WICI.

Baruch podał się do dymisji

NOWY JORK, 7. 1. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w komisji atomowej, Bernard Baruch, podał się do dymisji.

W sferach zbliżonych do departamentu Stanu wyjaśnia się dymisję Barucha tym, że przedstawiciele wszystkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa są równocześnie ich reprezentantami w komisji atomowej.

Z tych formalnych względów senator Austin, który reprezentuje Stany Zjednoczone w Radzie Bezpieczeństwa, będzi równocześnie delegatem w komisji atomowej.

NOWY Jork, 7. 1. Prezydent Truman podał do wiadomości, że dymisja Bernarda Barucha została przyjęta.

SA uznane za organizację przestępczą

WARSZAWA 7. 1. (Obsł. wł.) W sobotę w czasie popołudniowej sesji Najwyższego Trybunału Narodowego prokuratura zgłosiła wniosek o uznanie organizacji „SA" za przestępczą, a w szczególności te oddziały SA, których zbrodnie mogą być udowodnione. Prokurator Siewierski stwierdził, że tego rodzaju wniosek nie uchybia w niczym autorytetowi Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, który jak wiadomo, nie uznał organizacji SA za przestępczą. Przewodniczący sądu Guntner oświadczył, iż Trybunał da wyraz swemu poglądowi w tej sprawie w toku dalszego przewodu. W czasie wtorkowej rozprawy Najwyższego Trybunału Narodowego wyświetlany będzie film ilustrujący okrucieństwa niemieckie.

Chrońmy najdroższy skarb Narodu

(Ciąg dalszy ze strony 1).

cy i przywódcy, których stać było i stać jest na prawidłowe rozeznanie sytuacji i prawidłową politykę.

Dość przelano polskiej krwi

A prawidłowa polityka to nie obrzucanie się nawzajem błotem i szukanie wrogów wśród swoich i mordowanie się wzajemne, ale największe zwarcie wewnętrzne i zaniechanie walk wewnętrznych, a użycie wszystkich naszych sił dla realizacji wielkiego celu — budowy wspólnie silnej, trwałej i niepodległej Polski.

Trzeba nam nie nienawiści, ale atmosfery braterstwa, by Polak nim strzelał zza węgła do swojego brata-Polaka wspomniał, że Niemcy wymordowali nas już z górą 6 milionów, że dość też polskiej krwi rozlało się po różnych Monte Cassinach, że teraz każda jednostka i każde życie Polaka powinno być wspólnym skarbem narodowym.

Obywatelu, nim zaczniesz dopatrywać się swego wroga w PPR czy w PPS lub nawet w t. zw. „reakcji" wspomnij na tych, co Cię chcieli spalić w piecach Majdanka i Oświęcimia i co jeszcze nie przestali być dla nas groźnymi wrogiem. Również rozejrzyj się po świecie — czy może za dużo masz tam prawdziwych przyjaciół. Czy wobec tego leży w naszym polskim interesie prowadzić walkę między sobą, gdy tak dużo energii potrzeba nam na usunięcie ruin i zgliszcz w naszym kraju, na zaleczenie straszliwych ran, zadanych nam przez wroga.

Największe zadania

Racja stanu Polski wymaga, abyśmy nie podcinali korzeni nowej Polski pomimo wielu jeszcze jej błędów i braków w wielu czasami nawet przykrych dokuczliwości życiowych, które maleją i które z biegiem czasu zupełnie przeminą. Pozostaną zaś na trwałe z tego naszego najbardziej trudnego okresu rzeczy pozytywne i zasadnicze, którym na imię: granice na Odrze, Nysie i Bałtyku, ziemia indywidualną własnością chłopów, wielkie fabryki i kopalnie społeczną własnością narodu, rozbudowa przemysłu i żeglugi — klucz do siły i zamożności naszego kraju, otwarte szeroko drzwi dla młodzieży chłopskiej i robotniczej do oświaty i kultury oraz demokratyzacje całego naszego życia.

A wreszcie jedyna realna polityka zagraniczna, która nam daje perspektywę bezpieczeństwa państwowego i niepodległości na trwałe.

Jak zaufany lekarz Hitlera

„z socjalnego punktu widzenia" łamał ludzkie kręgosłupy

„Na czele kultury narodów"

Hans Weber, woźnica z zawodu, nie miał szczęścia. Wysoki Sąd niemiecki skazał go na 6 miesięcy więzienia z zamianą na 200 marek grzywny za to, że na oczach niemieckiego policjanta surowo obchodził się ze swoim koniem, okładając len.we zwierzę batem.

W imię sprawiedliwości i w imię prawa oburzone tym wypadkiem sumienie niemieckiego sędziego wydało wyrok. I Hans Weber, woźnica, musiał zapłacić grzywnę, bo niemiecka subtelność nie może znieść cierpienia zwierzęcia.

W drugim tomie „Handwörterbuch der Kryminologie" z prawdziwie germańskim patosem określona jest wspólnota między człowiekiem i zwierzęciem, które powinno mu być bliskie. Ta sama frazeologia mieści się w niemieckim prawodawstwie wydanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości („Das neue deutsche Reichsrecht" — Pfundtner und Neubert, t. I, w rozdz. „Tierschutz" — ochrona zwierząt str. 1 b 14). — Niemcy stoją na czele wszystkich kulturalnych państw w ochronie zwierząt. Jest to punkt wyjścia dla szeregu paragrafów zabraniających znęcania się, bicia, maltretowania i używania zwierząt na wiwisekcję dla celów naukowych.

Niemieckie prawo o ochronie zwierząt skostniało na efektownym papierze w gotyckich czcionkach ozdobnie wydanej książki.

Hans Weber skazany na grzywnę za niecierpliwe poganianie batem konia, ciężko pracował przez tydzień, aby zarobić 200 marek dla uniknięcia więzienia... A tymczasem...

Kobiety jako króliki doświadczalne

W kobiecym obozie koncentracyjnym w Ravensbruck była wiosna. Wiosna 1942.

Na obóz wybiegła z mroków korytarza plotka naładowana tajemnicą i niepokojem. W powietrzu wisiało coś niedobrego.

Coraz częściej do obozu przyjeżdżali nieznani oficerowie SS z zimnym uśmiechem na twarzy o skamieniałych twardych rysach. Z wizytami tymi zbiegły się przeglądy więźniarek i to prawie wyłącznie 100 kobiet Polek z transportu lubelskiego. Tymczasem w baraku szpitalnym trwały gorączkowe przygotowania. Sprowadzono wielki aparat Roentgena i budowano w pośpiechu salę operacyjną. Kilka sal opróżniono z chorych i zarezerwowano dla tajemnych celów. Niepokój rósł, aż wreszcie z końcem lipca na ostatnim przeglądzie wybrano 10 zdrowych kobiet. Po kąpieli, zmianie bielizny przeniesiono je do jednej z rezerwowanych sal szpitalnych. Tam czekały niepewnego jutra, które kiedyś musiało nadejść.

Był to początek...

1 sierpnia od rana w baraku szpitalnym panował gorączkowy ruch. Przed południem SS-manki Frieda i Erika zamknęły cały personel więźniarek w pokoju dyżurnym. Prawie równocześnie z łoskotem zatrzaśniętych drzwi podjechała pod barak lśniąca limuzyna z wytwornymi oficerami SS. Był to początek tragedii.

Barak zaległa głucha cisza. Więźniarki zamknięte w dyżurce z rosnącym niepokojem oczekiwały na rozwój wypadków. Po chwili w sali 10 kobiet dobiegł jazgot nieoliwionych kółek wózka operacyjnego.

Ktoś z ciekawości przez dziurkę od klucza śledził mroczną czeluść korytarza. W nikłym świetle przesuwały się wózki z kobietami oszołomionymi morfiną w stronę sali operacyjnej. Po długich godzinach wózki wracały z pacjentkami w głębokiej narkozie z powrotem na salę chorych. Nikt nie wiedział o co chodzi. Dopiero wieczór przyniósł straszną pewność.

Gniazdo szarlatana

20 klm od obozu założył kiedyś Robert Koch sanatorium przeciwgruźlicze zmienione później przez hitlerowskie Niemcy na szpital chirurgii urazowej. Szefem lecznicy został SS-Brigadeführer dr. Karl Franz Gebhardt, czwarty lekarz Hitlera.

Stworzył on tam szkołę lekarską z dziedziny hirurgii urazowej. W podręczniku A. Loba „Die Würbelsäulenverletzungen und ihre Aushellung" na str. 181, widnieje wzmianka o tej szkole i jej przełożonych. Gebhardt prowadził tam prace nad „socjalnym traktowaniem zagadnień uszkodzenia kręgosłupa".

Prawo niemieckie nie zezwalało nie tylko na bicie, ale nawet na doświadczalnictwo na zwierzętach, jak tylko za specjalnym zezwoleniem. „Uczony" szarlatan niemiecki nie szukał do swych celów zwierząt. O 20 klm od szpitala miał przecież pod dostatkiem kobiet, więźniów politycznych obłędu hitleryzmu.

Bardzo często samochód Gebhardta i jego krwawych pomocników z

(Ciąg dalszy na stronie 4).

Mrozy na całym świecie

NOWY JORK, 7. 1. Amerykańskie stacje meteorologiczne donoszą, że cały świat ogarnęła fala mrozowa. Na wybrzeżu wschodnim Stanów Zjednoczonych od szeregu lat nie notowano tak ostrej zimy, jak obecna.

Komunikacja kolejowa i samochodowa z powodu dużych śniegów prawie całkowicie zamarła. W Nowym Jorku z lotniska „La Guardia" już czwarty dzień z rzędu nie odleciał żaden samolot.

Również w Wielkiej Brytanii meteorolodzy zapowiadają ostre mrozy.

Obserwatorium niemieckie w Greifswaldzie stwierdza, że fala zimnego powietrza napływa ze Związku Radzieckiego i zbliża się do Europy Środkowej i Połudnowej.

Anglia zaopatruje Niemców w obuwie

BERLIN, 7. 1. (PAP). Niemiecka agencja prasowa donosi z Hamburga, że parowiec angielski przywiózł tam 4078 bel nowego obuwia z Anglii. Dzięki tej nowej dostawie ilość obuwia przeznaczonego dla Niemców podnosi się z 225 tys. par o dalszych 100 tys.

De Gasperi przybył do Waszyngtonu

NOWY JORK, 7. 1. (PAP). Podano urzędowo do wiadomości, że w dniu wczorajszym przybył do Waszyngtonu premier włoski Alcide de Gasperi

Anglia nie chce interwceniować

LONDYN 7. 1. (PAP). Agencja Reutera, przedstawiając sytuację przedwyborczą w Persji, podaje, że zdaniem wielu obserwatorów przeprowadzenie wolnych wyborów w Persji jest obecnie niemożliwe.

Korespondent Reutera podkreśla, że w kołach anglosaskich w Teheranie panuje przekonanie, że sprawa wyborów w Persji obchodzi jedynie i tylko naród perski. Choć praktyka wyborcza w Persji jest zupełnie inna niż w krajach anglosaskich. W kołach tych odrzuca się projekty jakiejś międzynarodowej kontroli wyborów, gdyż uważa się to za mieszanie się w sprawy wewnętrzne Persji.

Brak węgla w Hamburgu

BERLIN, 7. 1. (PAP). Władze samorządowe w Hamburgu ogłosiły w piątek, że dostawa prądu elektrycznego dla przemysłu i handlu zostaje przerwana z powodu braku węgla.

otsał również wstrzymany przydział węgla dla rodzin brytyjskich w Hamburgu. W ciągu ostatniej doby aresztowano 150 osób, podejrzanych o kradzież węgla.

Nowy traktor radziecki

MOSKWA, 7. 1. (PAP). Prasa radziecka donosi, że zakłady budowy traktorów przystąpiły w lipcu 1946 do budowy nowego typu traktoru gąsienicowego. Nadjae się on do robót polnych na każdym gruncie i zużywa mniej paliwa od dawnych typów traktorów.

HYPNOTYZUJEMY Z POMOCĄ TELEWIZJI

Próby hypnotyzowania przez telewizję zostały dokonane przez londyńskie studio Anlenzandra Palace. Rezultaty przeszły oczekiwania, gdyż poza osobami, które poddały się z własnej woli hypnozie, uśpionych zostało kilka osób, nie wiedzących nic o przeprowadzanym doświadczeniu.

SWIAT SIĘ KRĘCI...

KURTUAZJA DYPLOMATYCZNA

PARYŻ. Premier Vietnamu dr Ho-Chi-Minh przesłał drogą radiową życzenia noworoczne rządowi i narodowi francuskiemu. Komunikat z Saigonu dodaje, iż premier wysłał również życzenia noworoczne francuskiemu ministrowi kolonii Mariusowi Moutet, wyrażając jednocześnie nadzieję, że odbędzie z nim rozmowę w Hanoi.

ADMIRAŁ BYRD LECI NA ANTARKTYDĘ

NOWY JORK. Z Norfolk (Wirginia) donoszą, że admirał Byrd wyruszy ku Antarktydzie w przyszły czwartek na pokładzie lotniskowca „Philippine Sce". W południowej strefie polarnej spotka on wielką ekspedycję, która wyjechała już z USA w ubiegłym miesiącu i stanie na jej czele.

Komuniści chińscy pragną współpracy

MOSKWA 7. 1. (TASS). Przywódca chińskiej partii komunistycznej, Mao-tse-dung ogłosił orędzie z okazji Nowego Roku do narodu chińskiego, w którym stwierdził, że komuniści chińscy pragną współpracować ze wszystkimi partiami demokratycznymi celem zakończenia bratobójczej wojny domowej.

„Naród chiński — czytamy w orędziu — powinien zewrzeć swe szeregi, aby podjąć walkę o lepszą przyszłość.

Jesteśmy przekonani, że w niedalekiej przyszłości światło wolności opromieni ogromne osiągnięcia naszego wielkiego starożytnego kraju".

Sytuacja w Indochinach nadal naprężona

LONDYN 7. 1. (Reuter). Sytuacja w Indochinach jest nadal naprężona. Powstańcy stawiają zacięty opór wojskom francuskim.

Korespondent Agencji Reutera podaje, że dla opanowania sytuacji konieczna jest dobrze uzbrojona armia, któraby liczyła 200 tys. żołnierzy. Francuzi rozporządzają jednak obecnie jedynie 80-tysięczną armią.

Minister Moutet usiłuje osiągnąć polityczne porozumienie, któreby doprowadziło do przerwania walk i zadowoliło obie strony. W związku z tym oczekuje się w ciągu najbliższych godzin ważnego oświadczenia min. Mouteta. W sprawie treści tego oświadczenia odbywa się obecnie wymiana depesz między Blumem a min. Moutet.

Wszystko już było

Walki wyborcze 2.000 lat temu

Największe „miasto umarłe" świata, Pompea, przeżywało okresy gorączkowych i burzliwych walk wyborczych, nieustępujących pod względem napięcia, entuzjazmu i ambicyj kampanjom elekcyjnym, jakich jesteśmy obecnie świadkami. Ekipa znakomitych archeologów włoskich obecnie odcyfrowuje i kataloguje kilkaset napsów, które niedawno zostały odkopane, po długim śnie w ciągu 20 wieków pod warstwą popiołu i lawy. Napisy te są — jak się okazało — w większej części „afiszami wyborczemi" z owych czasów i obrazują nam dokładnie namiętności, nienawiści i korupcję podczas wielkich batalji politycznych z Czasów Tacyta i Cycerona.

Na zasadzie tych napisów możemy zdać sobie sprawę z ogromu wpływów, jaki wywierały wówczas kobiety na bieg wydarzeń politycznych. Choć nie miały one prawa głosu, ani czynnego, ani biernego, udział ich w życiu publicznym był niezmiernie czynny. Nie rozporządzając współczesnymi środkami propagandy, jak radio i plakaty, usiłowali dzielne mieszczanki Pompei angażować się w walkach politycznych przy pomocy wizyt osobistych, konferencyj i wezwań publicznych, pisanych codzien... na drzwiach domostw, frontach sklepów, kolumnach teatrów i gmachów publicznych. Te właśnie wezwania i napisy zachowały się wybornie do dziś. Każda tablica i każdy napis jest małym arcydziełem sztuki, freskiem o żywych kolorach i precyzyjnym wykonaniu.

Jednym z najsilniejszych czynników, skłaniających Pompejanki do starć politycznych, była miłość, miłość żon, matek, kochanek i narzeczonych, które pragnęły przyjść z pomocą swym wybranym i przyśpieszyć ich zwycięstwo. W tym celu matki rzucały gorące zapewnienia: „Lucius Tyrrenus był dla mnie doskonałym synem, Proszę wyborców, aby głosowali za nim". Żony usiłowały przekonywać argumentami rozumowymi: „Głosując na mego męża, Antoniusza, uzyskacie tanie życie i bezpłatne wejście na arenę". Niekiedy kobiece apele do wyborców pełne są humoru. „Nie głosujcie na Petroniusza! — woła pewna estetka — jest zbyt brzydki, głosujcie na Tytusa Quirinsa, pięknego jak Apollo!"

W ostatnich wyborach, poprzedzających katastrofę zasypania Pompei, ogromną rolę odegrała Azilina, bogata arystokratka, która poświęciła ogromną fortunę, aby zapewnić zwycięstwo swemu narzeczonemu. Odnaleziono około 50 napisów, inspirowanych przez Aziline, w których młoda entuzjastka poleca wyborcom swego narzeczonego. „Azilina prosi wyborców, aby głosowali na Lucjusza Secundusa", „Azilina żywi nadzieję, że wszystkie jej przyjaciółki zażądają od swych mężów, aby głosowali na Lucjusza Secundusa". „Niech wyborcy nie zapomną głosować na Lucjusza Secundusa, mego narzeczonego" — woła Azilina.

Prawo i nasze kłopoty

Jeszcze raz: Jak uzyskać mieszkanie?

Poprzedni artykuł na ten sam temat („Naprzód" Nr 315), ujęty jako ogólne wprowadzenie w sprawy mieszkaniowe, wymagać może pewnego uzupełnienia. Niezaakcentowanie różnic w publicznej gospodarce mieszkaniami i publicznej kontroli najmu mogło utrudnić zorientowanie się w przedmiocie. W szczególności list jednego z czytelników przekonał mnie o potrzebie dalszego omówienia tej sprawy.

Dekret z dnia 21. 12. 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, przewidując dwojaki sposób uzyskiwania mieszkań (przez przydział [illegible] w drodze umowy, zatwierdzanej przez władze kwaterunkowe) określa też bliżej w jakich rozmiarach i gdzie z tego [illegible]nego sposobu można korzystać. W [illegible]zególności zależnym to będzie, [illegible] danej miejscowości mamy do czynienia z publiczną gospodarką mieszkaniami, czy też tylko z publiczną kontrolą najmu.

Publiczną gospodarkę mieszkaniami wprowadził dekret w miastach takich, jak Warszawa, Łódź, Gdańsk, Kraków, Katowice, Lublin i Poznań. W miastach tych *„prawo zajmowania samodzielnego [illegible] mieszkania ...przysługuje jedynie [illegible] podstawie przydziału, wydanego przez właściwą władzę kwaterunkową"*.

Wyłącznie pomieszczenia sublokatorskie można podnajmować w drodze swobodnej umowy, wymagającej jednak zatwierdzenia przez Wydział Kwaterunkowy. Podstawę do ubiegania [illegible] mieszkanie samodzielne czy sublokatorskie w tych miastach, posiadają tylko te osoby, które ze względu na swój zawód, wykonywaną pracę lub zajmowane stanowisko mogą w nich zamieszkiwać.

W innych miastach, w których na podstawie powyższego dekretu, miejskie (gminne), rady narodowe mocą swej uchwały wprowadziły publiczną kontrolę najmu możliwym jest uzyskiwanie samodzielnych mieszkań nie tylko w drodze urzędowego przydziału, lecz i w drodze uzyskiwania zatwierdzenia umowy najmu, swobodnie z właścicielem domu lub jego zastępcą zawieranej.

W miastach o publicznej gospodarce mieszkaniami, a więc i w Krakowie, można więc składać do władz kwaterunkowych wnioski o przydział samodzielnych mieszkań, o przydział sublokatorskich pomieszczeń i o zatwierdzenie umowy podnajmu pomieszczeń sublokatorskich. W miastach zaś tylko o publicznej kontroli najmu, oprócz powyższych wniosków, można ubiegać się o zatwierdzenie umowy najmu samodzielnych mieszkań.

Na wszystkie decyzje władz kwaterunkowych przysługuje odwołanie w terminie siedmiodniowym do Komisji Lokalowej.

W niektórych miastach (między [illegible]mi w Krakowie) powołane zostały do życia na podstawie dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 r. Miejscowe Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe. Zadaniem ich jest *„przedsięwzięcie wszelkich środków niezbędnych dla zwiększenia rozporządzalnej ilości mieszkań na rzecz ludności pracującej"*. W praktyce orzekają one we wszystkich sprawach [illegible]szkaniowych, równolegle z wydziałami kwaterunkowymi.

Jak wiadomo z prasy — działalność N. K. M.-ów została wstrzymana do dnia 20. 1. 1947 r. *(H. K.)*

Jak zaufany lekarz Hitlera

„z socjalnego punktu widzenia" łamał ludzkie kręgosłupy

(Ciąg dalszy ze strony 3).

tytułami naukowymi mknął w stronę Ravensbruck w imię nauki niemieckiej.

Prawda oskarża!

1 sierpnia wieczorem zamknięte na sali chorych „króliki doświadczalne" z Lublina i Warszawy wyrzuciły kartkę przez okno. Treść jej była wstrząsająca w swej grozie. Okazało [illegible] wszystkie kobiety podległy operacji nóg, w czasie której zastrzyknięto im lub wprowadzono w rurkach papierowych zarazki z gorzelni gazowej i [illegible] życia zarazków. Oprawcy niemieccy przeprowadzali również na nieszczęśliwych kobietach operacje polegające na łamaniu kości, przeszczepianiu ich z jednej nogi na drugą, wycinaniu mięśni, obserwując pilnie skutki tych zabiegów.

Wyniki były widoczne już po kilku dniach. Kilka kobiet zmarło z objawami tężca w 40-stopniowej gorączce w niesłychanych męczarniach, inne wycieńczone kilkumiesięczną gorączką, przetrwały okaleczone i niezdolne do pracy po to, żeby doczekać następnych zabiegów.

[illegible] swoim asystentem dr Fische[illegible] i lekarzami obozowymi Hertą Oberhauser z Rosenthal, studentką [illegible] i z dr Schydlausky pra[illegible]

Knebel i sznury

Do celów swych wykorzystał 70 lublinianek i 4 warszawianki w wieku od 16—50 lat. Niektóre ofiary nie chciały się poddać zabiegowi. 16 sierpnia 1943 5 chorych zostało zamkniętych w bunkrze, gdzie mimo rozpaczliwej obrony, po zakneblowaniu [illegible] i skrępowaniu sznurami, asystent dr. Gebhardta [illegible] na nich operację dla uzyskania materiału naukowego celem osiągnięcia doktoratu. Często zabijano ofiarę zabiegu i po odcięciu ręki albo nogi kończynę zawinięt[illegible] w prześcieradło, [illegible] Gebhardta wieźli do Hohenlychen w niewiadomym celu.

Wilk w owczej skórze

„Völkischer Beobachter" w r. 1943 podał życiorys sławnego profesora Gebhardta, lekarza sportowego, lekarza partyjnego zaufanego Hitlera, [illegible] ve [illegible] a niemieckiej medycyny.

Dzisiaj prasa całego świata pisze o tym potwornym zbrodniarzu, który na procesie 23 lekarzy SS w Norymberdze [illegible] W procesie tym główny materiał obciążający składa Krakowska Okręgowa Komisja Badań zbrodni niemieckich w Polsce, która zebrała i zabezpieczyła materiał i świadek dr Zofia Mączka z Krakowa, długoletni więzień obozu w Ravensbruck.

Oprawne tomy „Das deutsche Reichsrecht" leżą na niemieckich półkach księgarskich. Według ich paragrafów Hans Weber zapłacił grzywnę. [illegible] skazującego zbrodniarzy — doktorów niemieckich za czyny nie mieszczące się w pojęciu człowieka, bo instynkt zbrodni leży na dnie każdej duszy niemieckiej.

Mieczysław Kleta

Eksperci UNNRA na Śląsku

W ramach technicznej pomocy UNRRA dla krajów poszkodowanych wojną bawiła na Śląsku węglowa misja eksportowa w składzie: dr. Parker — ekspert dla spraw węglowych, dr. New[illegible] — ekspert dla paliw przetwórczych płynnych. Misja zwiedzała stałych i dr. Roth — ekspert dla paliw [illegible] szereg kopalń i zakładów przetwórczych i podzieliła się z polskimi technikami i inżynierami uwagami [illegible]

Czy Juliusz Verne był Polakiem

Któż nie zna fantastycznych powieści Juliusza Vernego? Już kilka pokoleń pozostawało pod urokiem jego czarodziejskich powieści, a być może, że czytać je będą jeszcze pokolenia następne. Polskie domy szeroką gościnę dawały książkom Juliusza Vernego. Jest on w Polsce tak popularny, że wszystkie jego najciekawsze powieści zostały przetłumaczone na język polski.

Juliusz Verne miał być podobno Polakiem, i to nie tylko z pochodzenia, lecz Polakiem jak każdy z nas.

Prawdą jest, że Juliusz Verne niechętnie mówił o swoim pochodzeniu. Podawał się za urodzonego w Nantes [illegible] sobie papiery na nazwisko Verne dopiero wtenczas, kiedy był już sławnym pisarzem. Trudno to jest obecnie stwierdzić, ponieważ książki metrykalne miasta Nantes spaliły się podczas pożaru ratusza. Istnieją natomiast wersje, że Verne nazywał się Olszewski, albo Olszewicz, bowiem w języku starofrancuskim „verne" znaczy olcha.

Wyroku swego historia literatury nie wydała, lecz pozyskanie Vernego dla Polski było by wielkim naszym sukcesem. Na razie zdołamy tylko umieścić w polskiej literaturze listy Vernego [illegible]sane do jego braci po polsku. (sk)

Prawnicy niemieccy przed sądem

NORYMBERGA, 7. 1. (PAP). Przed [illegible] Norymberdze rozpocznie się w lutym proces wysokich urzędników b. ministerstwa sprawiedliwości Rzeszy, sędziów hitlerowskiego Trybunału Ludowego, oraz szeregu czołowych prokuratorów i adwokatów hitlerowskich.

Akt oskarżenia zarzuca prawnikom hitlerowskim udział w zbrodniach przeciwko ludzkości, oraz uczestnictwo w organizacjach, uznanych za zbrodnicze, jak również przekształcenie sądownictwa niemieckiego w posłuszne narzędzie hitleryzmu.

Akcja wyborcza KCZZ

W toku akcji wyborczej Komisja Centralna Związków Zawodowych wydała efektowny plakat, wzywając masy zrzeszone w Związkach Zawodowych do głosowania na listę Nr 3.

Ponadto wydano w nakładzie miliona egzemplarzy broszurę przedwyborczą.

Groźny pożar w Sosnowcu

W Sosnowcu wybuchł groźny pożar w składnicy Centrali Tekstylnej Wyrobów Dziewiarsko - Pończoszniczych. Straty wynoszą według pobieżnych obliczeń około 1 miliona złotych.

Koniec ferii zimowych

Zgodnie z zarządzeniem Min. Oświaty ferie zimowe dla młodzieży szkolnej na terenie całej Polski trwać będą do dnia 12 b. m. włącznie. Ferie akademickie kończą się z dniem 8 b. m.

„Amerykanie niech jadą do domu"

Ambasador Stanów Zjednoczonych przyjął w piątek delegację chińskich studentów, którzy żądają wycofania wojsk amerykańskich z Chin.

Jednocześnie zebrany koło gmachu ambasady tłum około 1000 studentów wydawało okrzyki: „Niechaj G. I. (amerykańscy żołnierze) wracają do domu" i oblepiali mury i drzwi ambasady antyamerykańskimi afiszami.

Poszukiwanie sprawcy strasznej zbrodni

Policja poszukuje dziennikarza nazwiskiem Bourat, podejrzanego o zamordowanie swej przyjaciółki Thevenin i jej dziecka. Zwłoki obydwu zostały odnalezione w piątek, pokryte kwiatami w sklepie z kwiatami, który Bourat wynajął dla Thevenin. Przy zwłokach zamordowanej stała kołyska ze zwłokami uduszonego dziecka.

O czym nie wolno mówić

Dyktatura przy mikrofonie

Kilka lat temu, Komisja Federalna stacyj radiowych w Stanach Zjednoczonych ogłosiła roczne sprawozdanie w którym, między innymi zaznaczyła: „Stacje nadawcze są przeznaczone do służenia publiczności, a nie do popierania prywatnych interesów jednostek lub grup".

Mimo tego jednoznacznego oświadczenia, stacje radiowe absolutnie nie liczą się z gustem słuchaczy. W roku 1927 suma osiągnięta z abonentów wyniosła 5 milionów dolarów. W roku 1943 doszła do 307 milionów, a od tego czasu jeszcze wzrosła. W tym że roku czysty dochód National Broadcasting Company stanowił 190 procent sumy zainwestowanych kapitałów. Zysk [illegible] Broadcasting Company wyniósł 158 proc. Czy to działo się z korzyścią dla ogółu?

W roku 1944 więcej niż połowę dochodów wszystkich stacyj nadawczych dostarczały reklamy, przy czym ogłoszenia leków i artykułów toaletowych stanowiły 27,9 procent, środków spożywczych — 22,4 proc. Oznacza to, że przeszło połowa audycyj znajduje się pod kontrolą przemysłowców.

Stepman kierownik jednej z największych agencyj reklamowych, powiedział: „Do zwiększenia sprzedaży towarów najwięcej przyczynia się stacja nadawcza, mająca najlepsze programy, a nie taka, która najdrożej liczy sobie za ogłoszenia".

Prezes Amerykańskiego Towarzystwa Tytoniowego przyznał: „Jeśli przyjmiemy za sto ogólny obrót działu reklamy radiowej to 90 proc. płacimy za to co się mówi o danym produkcie, a 10 proc. speakerom. Nie mamy prawa wydawać pieniędzy naszych akcjonariuszy na zabawianie publiczności".

Tak wygląda w praktyce obowiązek stacyj nadawczych „służenia publiczności".

A teraz spójrzmy na stronę propagandową. Sierżant Ben Kuroki wrócił do Ameryki po 20 lotach bojowych nad Europą. Stacja w Los Angeles odwołała transmisję, w której miał wziąć udział, pod pretekstem, że ukazanie się Amerykanina japońskiego pochodzenia, może wywrzeć „przeciwny skutek".

Trzy lata temu komentator radiowy Cecil Brown został usunięty za doradzanie słuchaczom obejrzenia filmu, opartego na książce byłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Davies'a „Misja w Moskwie".

Do połowy 1945 r. stowarzyszenie stacyj nadawczych specjalnie utrudniało możność wypowiedzenia się przez radio przedstawicielom świata pracy. Wcześniej jeszcze Mark Woods kierownik jednej ze stacyj, oświadczył, że nie poświęci nawet jednej chwili w swych audycjach związkom zawodowym, i to pod żadnym warunkiem.

A tymczasem Narodowe Stowarzyszenie Producentów od lat nadaje pieczołowicie obmyślany program „publicznych informacyj".

A programy te są nadawane [illegible]płatnie.

Przedwyborczy terror

Dnia 31 grudnia napadła banda na lokal obwodowy komisji wyborczej w miejscowości Ochoda, pow. krakowskiego i bestialsko zamordowała członka komisji wyborczej ob. Stokłosę Wojciecha, oraz 5 ORMO-wców, którzy stanowili ochronę lokalu, ob. ob. Oporszuka Józefa, Opyrchoła Józefa, Glinkiewicza Jana, Kucharczyka Wojciecha i Łoluka Franciszka.

* * *

W okresie świąt Bożego Narodzenia bandyci pobili członków komisji obwodowej wyborczej we wsi Dęby Wielkie, woj. warszawskiego, ob. Szubę. Ob. Szuba po kilkudniowych męczarniach zmarł na skutek odniesionych ran. Sprawcy zostali ujęci.

Przegląd prasy [illegible]

„Robotnik we Francji", organ PPS, wychodzący w Paryżu, zawiera w n-rze 16-tym artykuł pt. „Partia Odrodzona, Partia No[illegible]". Autor, po nakreśleniu krótkiego historycznego zarysu działalności PPS, podczas okupacji, dochodzi do następujących wniosków:

„Partia polityczna, jeżeli nie potrafi swego myślenia, swej taktyki, swej politycznej drogi zmieniać w miarę zmiany warunków, w miarę likwidowania jednego etapu historycznego przez drugi — w konsekwencji ginie na starczy uwiąd myśli".

W tymże n-rze „Robotnik we Francji" w artykule p. t. „W bloku i w rządzie" autor tak określa stanowisko PPS w nowej rzeczywistości polskiej:

„PPS jest partią współpracującą, maszerującą w jednolitym froncie z [illegible] odłamem politycznym klasy robotniczej — w warunkach polskich, z Polską Partią Robotniczą".

SMUTNA PRAWDA

W artykule p. t. „Prorok dzieli role" PSLowskie „Jutro Polski" wychodzące w Londynie (Nr 49) zmuszone jest zrobić takie znamienne wyznanie:

„Jutro Polski" nie jest popularne na emigracji. Stwierdzamy to obiektywnie, ale nie zamierzamy z tego powodu zmieniać linii politycznej naszego pisma".

Nie trzeba zmieniać linii politycznej. Wystarczy... zaprzestać pisania.

DLA KOGO?

Zaczynając lekturę artykułu pt. „Brońmy Odry i Nisy" („Polska Wierna" Nr 50) byliśmy pewni, że autor artykułu broni granic zachodnich dla Polski. Nasze nadzieje rozwiał taki ustęp:

„Taka granica powinna być częścią szerszego planu rozwiązania kwestii niemieckiej i trwalszego zorganizowania Europy. O ile chodzi o nas, chcemy być częścią składową wolnej i niezależnej Europy środkowej, i dla tej Federacji Środkowo-Europejskiej żądamy takiej granicy".

P. p. Churchill i jego zwolennicy marzą o bloku zachodnim. „Polska Wierna" marzy o Federacji Środkowo-Europejskiej. „Polska Wierna" jest wierna swej nienawiści do Związku Radzieckiego. Szkoda tylko, że jest tak niewierna... Polsce.

Musimy uporządkować gospodarkę
siłami ludzkimi

Każdy system planowej gospodarki dąży do najlepszego wykorzystania sił wytwórczych. A więc zarówno sił zawartych w kapitale stałym — maszynach, surowcach, źródłach energii, pieniądzu wreszcie, jak i w kapitale zmiennym — siłach roboczych.

Nasz Narodowy Plan Odbudowy Gospodarczej [illegible] sposób podchodzi [illegible] zadań. Wykorzystanie sił produkcyjnych — to jedyny system zwiększenia produkcji właśnie we wszelkich dziedzinach, to w dalszym etapie jedyna możliwość zwiększenia akumulacji, bez czego nie ma mowy o wykonaniu planu, nazwanego przez min. Minca: „Trzylatką sytości".

Tak więc w momencie, gdy Plan zaczynamy realizować, wytężoną uwagę [illegible]cić musimy na to, aby maszyny [illegible]miały pełne, lecz nie nadmierne, zatrudnienie, żeby nie było postojów, żeby nie marnował się surowiec, żeby wykorzystane były odpadki itd.

Musimy zwrócić uwagę na to, żeby [illegible]sz kapitał zmienny — żywa siła roocza była odpowiednio użyta, abyśmy doszli do spełnienia postulatu — pełne[illegible] zatrudnienia.

Zdawałoby się, że ten postulat najłatwiej zrealizować w warunkach olbrzymich zniszczeń biologicznych, jakich doznał nasz naród. A mimo to, wiemy, że zdarza się i u nas — miejscowe, lub sezonowe bezrobocie.

Wytłumaczenie obu tych zjawisk, które w rzeczy samej mają miejsce — jest łatwe. Niemal nie do uniknięcia jest bezrobocie sezonowe, jak np. w zawodzie budowlanym. Murarze wiedzą najlepiej, że zima to naogół dla nich okres przymusowego odpoczynku. Robotnicy portowi wiedzą również, że ich praca zależną jest od natężenia, a brak pracy — od osłabienia ruchu portowego.

Inna jest sprawa z bezrobociem miejscowym. Wynika ono w poważnej mierze z tradycyjnego pędu do większych ośrodków miejskich i z niechęci do zmiany miejsca zamieszkania. Rzeczą [illegible] powszechnie znaną jest właśnie nadmiar sił roboczych w jednych ośrodkach pracy, a brak ich w innych. Odpowiednie przemieszczenie robotników i pracowników umysłowych staje się tu konieczne. Leży ono w interesie samych pracowników.

*

Podane przez nas przykłady, obrazują zagadnienie bezrobocia, które w mniejszym lub większym stopniu może być zlikwidowane przez stabilizację planowej struktury gospodarczej pań[illegible].

Państwo metodami propagandowymi, zachętą w postaci lepszych warunków pracy (np. mieszkanie) potrafiło przerzucić znaczne ilości robotników na Ziemie Zachodnie.

Zmniejszające się możliwości handlu spekulacyjnego i „szabru" skłania do powrotu do pracy zawodowej. I na tym odcinku powoli następuje uregulowanie stosunków, ale wydaje się rzeczą konieczną, aby w pewnych, szczególnie drażliwych przypadkach, Państwo ingerowało w sposób bardziej stanowczy. Dotyczyć to może studentów wyższych uczelni, technicum i przeróżnego rodzaju szkół zawodowych, którzy wzamian za pomoc Państwa w studiach — zobowiążą się pewną ilość lat podporządkowywać się zleceniom władz np. przemysłowych — jeżeli chodzi o wybór miejsca pracy.

W ten lub inny sposób Państwo musi uporządkować ten odcinek swojej gospodarki. Trudno realizować plany ekonomiczne — nie mając jasnej sytuacji na polu gospodarki materiałem ludz[illegible].

Niemcy gromadzili broń

Rejonowy Sąd Wojskowy w Szczecinie skazał na karę śmierci Niemca Ludwika Blachla, z zawodu leśnika, za przechowywanie 21 karabinów i rewol[illegible]

Pod podobnym zarzutem stanęli przed Sądem w Koszelinie dwaj Niemcy. Oskarżony Bauerwald za posiadanie [illegible] sprzedaż znalezionego rewolweru skazany [illegible] na 10 lat, a Niemiec Busse za [illegible] na 7 lat.

Bułgaria na nowej drodze

Prasa bułgarska podkreśla znaczne sukcesy narodu bułgarskiego, osiągnięte w roku 1946 w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

W roku ubiegłym w Bułgarii zbudowano 6 nowych przedsiębiorstw przemysłu kauczukowego i 3 huty szklane, oraz znacznie podniesiono stopę życiową ludności w porównaniu z rokiem ubiegłym. W 10 wyższych uczelniach kształci się obecnie 39 tysięcy studentów.

Napad na dom wypoczynkowy dla dzieci

Banda NSZ-owska napadła na dom wypoczynkowy dla najbiedniejszych dzieci w Kościeliskach koło Zakopanego i zrabowała 41 sztuk kocy i wiele produktów żywnościowych, pozostawiając kwit z podpisem „Błyskawica".

Pierwszą precyzyjną tokarkę wyprodukowano na Śląsku

Państwowa fabryka maszyn włókienniczych w Bielsku wykonała pierwszą, bardzo precyzyjną szybkobieżną tokarkę „S TAG". Przed wojną tego rodzaju tokarki produkowane były przez „Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki" w Pruszkowie, a cena jej wynosiła wówczas około 3 tysięcy dolarów w złocie.

Na społeczny Fundusz Odbudowy

(O. D.). Na społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy wpłacili: Izba Adwokacka w Krakowie 44.600 zł., Gminny Komitet Falenica — 11,300 zł., Izba Skarbowa w Krakowie — 10.000 [illegible], Miejski Komitet w Oświęcimiu — 19.550 zł., Gminny Komitet Ruszcza, pow. Kraków — 40.908 zł., Zakład Elektryczny w Tarnowie 55.400 zł., firma „Robot" w Suchej — 20.000 zł., Gminny Komitet Węgrzce — 20.000 zł., Związek Energetyczny okr. krakowskiego, oddz. w Jaworznie 12.600 zł., Komitet w Skale pod Ojcowem — 14,510 zł., Miejski Komitet w Zakopanem — 11.350 zł., gmina Ruszcza 64.362 zł., Żupa Solna w Bochni — 19.950 zł., firma O. Z. w Tarnowie — 55.400 zł., Zjednoczenie Przemysłu Kotlarskiego w Krakowie — 14.000 zł., firma „Herbewo" w Krakowie — 56.500 zł., Miejski Komitet w Nowym Sączu — 100.000 zł., Miejski Komitet w Krakowie — 473.209 zł.

Polski węgiel spływać będzie
polską Odrą do morza

Jeden z trzech głównych polskich portów Szczecin obsługiwać ma przeładunki węglowe i hutnicze oraz tran[illegible] krajów środkowo - europejskich. W związku z tym wyłania się zagadnienie należytego zużytkowania Odry jako taniej drogi wodnej.

Odra nadaje się specjalnie do transportu towarów masowych, związanych z przemysłem węglowym i hut[illegible] leżącym w zasięgu rzeki [illegible]sz jej dopływ[illegible]. Transport węgla [illegible]inien bezwzględnie w większości być skierowany drogą wodną, gdyż pozwoli to na konkurencję naszego węgla na rynkach północno i zachodnio-europejskich.

Za skierowaniem transportu drogą wodną przemawia przede wszystkim [illegible], że transport wodny jest około 50 proc. niższy od kolejowego.

Odra może być również wykorzystana do transportu węgla produko[illegible] na dawnych naszych obszarach węglowych. Wystarczy przedłu[illegible] kanał Gliwicki do Zagłębia Górnośląskiego i Wisły. Jest to jedyny szlak wodny, łączący zagłębie przemysłowe z wybrzeżem. Wisła jako droga transportowa, nie posiada obecnie dostatecznych warunków żeglugowych.

[illegible] transportu Odrą najodpowiedniejsze są barki o pojemności 600 ton. Przed wojną tonaż barek na Odrze wynosił 1.000.000 ton. Przy projektowanym rocznym transporcie 4 milio[illegible] ton, tabor potrzebny do tego wynosi 2000 barek, 100 holowników.

W r. 1949 plan gospodarczy przewiduje przewiezienie Odrą 5 milionów ton ładunku, z czego 3,5 miliona środkami transportu, znajdującymi się w kraju i 1,5 miliona ton statkami zakupionymi za granicą.

W związku z rozbudową naszych portów opracowany został przez Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego program rozbudowy floty handlowej, przewidujący powiększenie jej o jednostki wybudowane na stoczniach krajowych i zagranicznych, oraz zakupione za granicą i otrzymane z reparacji i rewindykacji!

Z podziału floty niemieckiej otrzymujemy 15 statków pasażerskich i towarowych, 3 holowniki i jedną Echługę o łącznej nośności ponad 67.000 DWT. Dzięki temu tonaż naszej floty handlowej zwiększy się o 50 proc.!

Podobnie jak przed wojną [illegible] polityka żeglugowa skierowana jest na obsługę linii regularnych. Dotychczas uruchomiono połączenia Gdyni z portami Szwecji, Belgii, Anglii, USA, Brazylii i Bliskiego Wschodu. W organizacji znajduje się żegluga przybrzeżna, obsługująca porty polskie nad otwartym Bałtykiem.

Spółdzielczość w Rzeszowskim

„Społem" kieruje polityką zbożową

W Rzeszowie odbyła się odprawa kierowników Oddziałów Powiatowych Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem", której przewodniczył delegat Zarządu Związku mgr. T. Miciak. Radę Nadzorczą i Centralę „Społem" reprezentowali: dyr. Machalica i mgr. Trąmpczyński, Związek Rewizyjny dyr. Czechowski i Inglot, Bank Gosp. Spółdzielczego dyr. Rejman, Związek Samopomocy Chł. wiceprezes Korga, Związek Zawod. Prac. Spółdz. prof. Brydak-Bugajski, oraz Radę Okręg. prez. Wierciocb.

W pierwszej części swego referatu sprawozdawczego podał dyr. Miciak analizę stosunków gospodarczych województwa rzeszowskiego. Stosunek mieszkańców wsi i miast wyraża się cyframi 84,6% i 15,4% jest to więc teren wybitnie rolniczy, a rozwój uprzemysłowienia w stopniu, który by zmienił charakter życia gospodarczego rzeszowszczyzny jest sprawą dalszej przyszłości.

Dzięki wysokiemu poziomowi gospodarki rolnej (uprawa buraków dla cukrowni w Przeworsku, umiejętna hodowla inwentarza) i rozwojowi przemysłu domowego, chłopi tutejsi mają się nie gorzej, niż gdzie indziej; produkują na zbyt i są poważnymi konsumentami wyrobów przemysłu. Szczególnie wysoko stoi gospodarka drobiowa, czego wyrazem np. sprzedane w r. 1946 przez sam tylko Oddział Mleczarsko-Jajczarski „Społem" w Rzeszowie, poza granicami województwa (w ramach zakupów dla Fund. Aprow.) 21 milionów jaj oraz w IV kw. 1946 — 8.300 sztuk gęsi i kaczek.

Statystyka obrotów handlowych placówek „Społem" w woj. rzeszowskim wykazuje, że największe cyfry wartościowe dają tu obroty w cukrze, tekstyliach, soli i mące. Zachodzi potrzeba wzmożenia działalności handlowej w dziedzinie artykułów pierwszej potrzeby, tj. w mące, kaszach, strączkowych, mydle, materiałach opałowych itp. Zadaniem Oddziału „Społem" jest opieka nad istniejącymi i pomoc w zakładaniu nowych spółdzielni; oraz staranie o dalsze zmniejszenie kosztów handlowych wynoszących dziś w „Społem" w woj. rzeszowskim 5%.

W toku odprawy po referacie kier. Zw. Rew. od. Czechowskiego, który wskazał na zależność rozwoju i działalności spółdzielni terenowych od jakości pracy Oddziałów „Społem" jako hurtowni powiatowych, oraz przemówieniu członka Rady Nadzorczej „Społem" dyr. Machalicy domagającego się dalszego wzmożenia współpracy Oddziałów ze spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej — zabrał głos przedstawiciel Centrali mgr. Trąmpczyński. Prelegent podał m. in. informacje o utworzeniu osobnego Wydziału Zbożowego i Przetworów Zbożowych, który prócz handlu zbożowego z Wydziału Rolniczego, przejmie również administrację wszystkich młynów „Społem", koncentrując w ten sposób w jednym ręku cały aparat polityki zbożowo-mącznej Związku Gospodarczego. Wydział produkcji zaś wydzieli działy branżowe jak cukierniczy, fermentacyjny, konserwowy i t. d., co umożliwi dalszą specjalizację pracy równolegle z przewidzianą w planie 3-letnim rozbudową przemysłu spożywczego „Społem". Na podstawie poczynionych doświadczeń, kierownictwo Związku dąży również do dekoncentracji i specjalizacji w handlu, czego wyrazem utworzenie w każdym okręgu wojewódzkim oddziałów specjalnych: Włókienniczego i Materiałów Piśmiennych.

W dyskusji, poza sprawami wewnętrznymi omawiano przede wszystkim trudności transportowe. Wskazywano też na pilną potrzebę ostatecznego zlikwidowania akcji banderowców w powiatach wschodnich, z którego to powodu spółdzielczość ciągle jeszcze ponosi znaczne straty. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniom kredytowym, która to sprawa, po ostatnich zarządzeniach restrykcyjnych Banku Spółdzielczego, przedstawia w tej chwili dość poważny problem dla placówek „Społem" i zrzeszonych spółdzielni.

(ts.)

Poznaj piękno pieśni i poezji słowiańskiej

Okupant niemiecki terroryzował przez 6 krwawych lat całą Słowiańszczyznę. Narody słowiańskie odpowiadały na terror — partyzantką. Lasy Polski, wąwozy Jugosławii i góry Bułgarii rozbrzmiewały przez lata okupacji odgłosami bohaterskiej walki, która kruszyła pęta niewoli, nałożone na dłonie ujarzmionych narodów.

Walki i niewola znalazły swój wyraz w pieśni i poezji wszystkich Słowian. Poezja ta tchnie bohaterstwem i na-[illegible]

SP. Obyw. Liga Kobiet, pragnąc zapoznać szerokie rzesze krakowian z pieśniami i poezją narodów słowiańskich, urządza dzisiaj we wtorek t. j. 7 stycznia 1947 r. o godz. 17 w sali kinoteatru „Świt" „WIECZÓR SŁOWIAŃSKI", który niewątpliwie zgromadzi [illegible] słuchaczy.

Szwajcarska prasa o polskim przemyśle hutniczym

Poważne fachowe pismo szwajcarskie „Schweizer Maschinenmarkt" przynosi w numerze grudniowym szereg ciekawych danych dotyczących naszej wytwórczości w dziedzinie żelaza i stali. M. in. pismo podkreśla z dużym uznaniem wzrost produkcji polskiej w dziedzinie szyn kolejowych, a również z naciskiem akcentuje wzrost produkcji wyrobów kutych i walcowanych o 100% w stosunku do produkcji z roku 1938.

Ofiara na Pomoc Zimową to [illegible] kraju

Przemysł drzewny eksportuje

Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego rozpoczął eksport mebli do Irlandii. W pierwszej transzy zostają wysyłane zamówione do Dublina przez firmy importowe 2.700 różnych sztuk mebli.

Sytuacja na rynku rybnym

Produkcję ryb słodkowodnych, mimo niedostatecznego zagospodarowania stawów, ocenić można na 4—5 tysięcy ton rocznie. Przetwórstwo również stale się rozwija — hamująco wpływa jedynie brak urządzeń.

Połowy morskie, nawet w obecnym okresie nieprzychylnych warunków atmosferycznych, są zadawalające.

Mimo znacznej podaży ryb na rynek, oczekujemy w tej dziedzinie pewien niedobór, który będzie pokryty z dostaw zagranicznych.

W ramach umów handlowych z Norwegią, staramy się sprowadzić około 85 tys. ton gatunkowych śledzi, z których 20—30% świeżych, a reszta solonych. Będziemy pertraktować z Szwecją i Danią również o 15 tys. ton ryb.

Osiągnięcia P. K. P. w cyfrach

W ruchu pasażerskim PKP przewiozły w listopadzie ogółem 20,596.003 podróżnych, nie licząc repatriantów i przesiedleńców.

Wpływy na przewóz osób i bagażu w mies. listopadzie wynosiły 905,880.004 zł., w październiku 524,685.935 zł.

W ruchu towarowym w listopadzie zaznaczył się dalszy wzrost ładunków i przewozów; mianowicie naładowano ogółem 429.903 wagonów. Wpływy z przewozów towarowych wynosiły 616,371.162 zł. (w październiku zaś 654,299.842 zł.).

•

W miesiącu listopadzie przewieziono na PKP ogółem 3,321.447 ton (w październiku 3,346.901 ton) węgla, w tej liczbie dla potrzeb PKP 534.207 ton, dla przemysłu i innych odbiorców w kraju 1,413.920 ton, na eksport 1,273.320 ton.

Rozwój radiofonii przewodowej

Uruchomienie Warszawy II, jako stacji mającej w szczególności na celu obsługę Warszawy i terenów podmiejskich jest tylko jednym odcinkiem prac Polskiego Radia w celu pełniejszego zaspokojenia potrzeb mieszkańców warszawskich na odcinku radiofonii.

Obecnie na ukończeniu są prace nad uruchomieniem potężnego radiowęzła o mocy 5 KW, a więc takiej, jaką posiada spora rozgłośnia.

Zostaną także uruchomione dwa radiowęzły na Nowym Kole i Żoliborzu o mocy 0,5 KW każdy.

Zjazd Inżynierów budowlanych

(lak). W drugiej połowie b. miesiąca odbędzie się ogólno polski Zjazd Naukowy inżynierów budowlanych w Warszawie. W ramach zjazdu odbędzie się między innymi bardzo ciekawa konferencja statyków i konstruktorów. Zapowiedziany jest szereg bardzo ciekawych referatów.

Żołnierze polscy z Anglii na Daninę Narodową

Kilka dni temu Pełnomocnik Rządu do spraw Daniny Narodowej otrzymał od żołnierza polskiego z Anglii, Frankowskiego, wzruszający list oraz 2 dolary na Daninę Narodową.

Obecnie podobnej treści list z dołączeniem 2 dolarów nadszedł również od innego żołnierza 1 Dywizji Pancernej z Anglii ob. Tadeusza Bucio, który pisze: Zakupiłem z mego żołdu 2 dolary, ponieważ pieniędzy, jakimi otrzymuję żołd nie mogę posłać, gdyż są to bony okupacyjne i poza granicami bezwartościowe.

Proszę o przyjęcie mej skromnej daniny

200 milionów na Daninę Narodową

Państwowy Przemysł Spożywczy: Zjednoczenia przemysłu: Fermentacyjnego, Spożywczego i Konserwowego wpłaciły na Daninę Narodową 200 milionów złotych

„Film Polski" wpłacił na Daninę Narodową 25.250.000 zł, a SPB 10 milionów złotych.

Ogólna suma wpłat na Daninę Narodową przekroczyła sumę 7 miliardów złotych. Wpłaty napływają w dalszym ciągu.

JÓZEF GARDECKI 36)

Było nas trzech

— Dajcie mi spokój!..

— Nie zamęczajcie!..

Oblewa mię pot kroplisty, duży jak ziarna grochu, a jak grad zimny. W dreszczach, w szczękaniu zębów, porywa mię złość:

— Ach, wy.., durnie! Dusza?! Gdzie jest wasza dusza zaspana?.. Wy bezmózgie pełzaki! Robactwo! Rozmnożyliście się jak wszy!.. Wy, ślepce bezczute i obojętne! Można by w waszych oczach ludzi mordować, a żaden by się nie ruszył, ręki nie podniósł, nie otworzył gęby. Ach, wy... dranie i tchórze!! Jeden boi się drugiego.. Zbito was jak stado baranów w ciasną gromadę, a wy lękacie się być nawet baranami!..

Kopałem wciąż, kto się zanadto przybliżał. Ktoś jednak zdołał pochwycić zręcznie moją pięię i unieruchomić jedną nogę. Przestałem wierzgać.

— Kto to jest? Kto?..

Wyciągnąłem szyję i przypatruję się bacznie. Z dala przede mną i naokoło uwija się mnóstwo ludzi. Wszyscy uśmiechnięci głupkawo. Czynią coś... Co oni czynią?... Słychać jakby kołatanie młotków... Nie mogę sobie przypomnieć, co oni robią?..

— Dłuta! Dłutka!

— Dzwonienie młotków o stal!

Więc oni cyzelują, ci idioci? Gęby głupie, śmieszne, trylujące, a tak oświetlone morowo. Rembrandtowskie światło!.. Czy to jest wieczór, czy ranek zimowy? Na stołach lampy z blaszanymi daszkami. Spod daszków trójkąty żółtego światła. W świetle migają ręce, głowy pogrążone w cieniu — ledwo je widać. Na sali czarno. Co za kontrast!.. Rembrandtowskie przepyszne światło!!.. Ach, szkoda go do takich pysków..

— No, no, no.., Ale Beduina tam nie ma?..

— Nie, nie ma!..

— Ach, prawda, on taki głupi nie jest, jak ta trzoda tylko zły! Podły, przewrotny, mściwy, zły!.. Nazwisko niepolskie, a krew i natura opryszków, osiedlanych nad ujściem Dunaju...

Ktoś teraz chyłkiem podbiega ku mnie. Łapie za nogę.. Ubrany dziwnie..

— Kto by to był? Kto?.., Oczy ma ocienione jednym łukiem brwi, schowane głęboko, dzikie..

— Beduin!

— Jest!!

— Tuż przy mnie — — Beduin!

Wydzieram się gwałtownie, szarpię nogą z całych sił, krzyczę.. Na próżno!.. Stoi. Stoi. i trzyma za nogę. Stoi czarny, jak zły duch, jak szatan. Straszny, kosmaty.. Pięści jego zaciskają się wkoło mej pięty jak żelazne kleszcze..

Drżę ze strachu.

Ale przypominam sobie, że druga noga, przywalona kocem, jest wolna, że mogę się bronić. Zrzucam koc i zaczynam walić nią z całych sił w łeb Beduina.. Co za dziwo?... Trafić go nie mogę ani razu. Zręczna szelma — umie się wywinąć...

— Czybym miał tę nogę krótszą?... Acha, kopię po omacku i dlatego nie mogę trafić. Czego się lękam ślepiów tego drania?..

— Otworzę oczy, spojrzę!

Ale powieki były ciężkie, nie chciały się dźwignąć. Z trudem wielkim uniosłem je... Spojrzałem.. Beduin stoi. Patrzy.. Ach ten wzrok!!.. Mściwy, okrutny, dziki!!..

Zacisnąłem powieki, żeby nie widzieć. Szarpnąłem się i wydzieram nogę. Kopię we wszystkie strony. Wysilam się... Na próżno.. Czuję, że słabnę, że coś ze mnie ucieka i nie wraca.. Ruchy stają się coraz [illegible], wolniejsze, aż prawie przestają być ruchami.. Tak mi ciężko, coraz ciężej... Przywaliłem źrenice powiekami, jak się przywiera groby płytami z kamienia, i leżę spokojnie..

— — — — — — — — — — —

Po jakimś czasie chęć mała, maleńka, jak ziarnko piasku, zaczyna się toczyć wokół mnie, toczyć, szeptać i namawiać:

— Zrzuć z powiek kamienie.. Rozchyl oczy, upewnisz się, czy Beduin przy tobie stoi.

Zdmuchiwałem to ziarnko precz od siebie, ale ono turlając się, znowu wracało ku mnie. Ja ponownie je zdmuchiwałem, lecz ono znowu przyturlało się. Za każdym razem wracało większe, aż spotworniało w swojej wielkości. Jak księżyc w pełni roześmiany, tak potworne ziarno było wciąż uśmiechnięte. Aby się od natręctwa tej namowy uwolnić — rozwarłem oczy.

Beduina nie było przy mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

U towarzyszy w Zarządzie Miejskim

Nowy sztandar PPS

(S). W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali MRN uroczyste odsłonięcie sztandaru miejscowego Komitetu PPS przy Zarz. M. w Krakowie.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele PPS, wojska, sądownictwa, Zw. Inwalidów, miasta i inni.

Uroczystość zagaił tow. Stanek, który podkreślił, że sztandar ten jest symbolem robotnika, przezwyciężającego wszystkie przeszkody, po czym zabrała głos przedstawicielka wojew. PPS tow. mgr. Matiaszowa w zastępstwie nieobecnego w Krakowie tow. dr Drobnera. Przypomniała ona zebranym, że PPS przed wojną była partią opozycyjną, członkowie jej nieustannie prześladowani, więzieni, krwawo płacili za swe przekonania, idąc w małej stosunkowo garstce awangardowej. Dziś w szeregi partii wchodzi pół miliona członków, zarówno robotników, chłopów, jak i pracującej inteligencji. Jednoczy ona cały front pracy — bierze udział w rządzie i odpowiedzialność za wykonanie planu trzyletniego. Sztandar ten z lasem innych sztandarów strzeże Polski Ludowej, Polski Socjalistycznej.

Z kolei tow. Reyman w imieniu miejscowego Komitetu PPS zobrazował w sposób wybitny trzy epoki ostatnich czasów: feudalną liberalno-demokratyczną i demokratyczno-ludową, podkreślając, że dziś wszystkie uroczystości robotnicze rozpoczynają się Hymnem Narodowym, co ma swoją specyficzną wymowę.

Następnie przemawiali: przedstawiciel wojska plk. Wojtas, Związku Inwalidów Wojennych tow. Bulsiewicz, sekretarz MK PPS Pracowników Miejskich tow. Latowski, przypominając prorocze słowa tow. Drobnera, kiedy to radnych miejskich siłą usuwano z tej samej sali: „dziś nas wyrzucacie — ale nie za długo przyjdzie dzień, w którym na tym gmachu powiewać będzie dumnie Czerwony Sztandar".

Z akcji przedwyborczej

Dnia 3-go stycznia b. r. odbyło się w Rzeźni Miejskiej zebranie przedwyborcze.

Zebranie zagaił tow. Makowicz Władysław, przewodniczący Rady Zakładowej.

Referaty wygłosili imieniem P. P. S. tow. Stanek Józef i tow. Biedroń Józef, imieniem P. P. R. tow. Faber August i tow. Wolkowicz Jerzy.

Prelegenci omówili sytuację przedwyborczą, gospodarczą i polityczną, oraz zawartą umowę między obu bratnimi partiami robotniczymi.

Po dyskusji, w której zabierali głos Gontkiewicz Jan, Sikora Alojzy i Łysak Jan — zebrani uchwalili rezolucję, popierającą Blok Demokratyczny.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zebranie zakończono.

* * *

Dnia 3 stycznia 1947 r. w Spółdzielni Pracy Gastronomia w Tarnowie odbyło się zebranie Zw. Zaw. Prac. i Robot. Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce, oddział w Tarnowie.

Tow. Kowal Kazimierz, członek Zarządu Głównego, omówił sytuację polityczną w związku ze zbliżającymi się wyborami, po czym uchwalono jednogłośnie rezolucję, że w dniu 19 stycznia 1947 r. zebrani oddadzą solidarne głosy na kandydatów Bloku Demokratycznego Zw. Zawodowych

Umowy zbiorowe w przemyśle prywatnym

Dla uporządkowania stosunków na rynku pracy w skali państwowej i usunięcia niepożądanych rozbieżności w polityce płac poszczególnych sektorów na odcinku wytwórczym, istnieją uzasadnione tendencje doprowadzenia do skutku umów zbiorowych w przemyśle prywatnym.

W tym celu po przeprowadzeniu wstępnych rozmów przedstawicieli samorządu gospodarczego z miarodajnymi czynnikami — dalsze pertraktacje z Komisją Centralną Związków Zawodowych pozwolą ustalić zasady, na jakich wspomniane umowy zbiorowe będą mogły być oparte.

Dalszy przebieg sprawy, odnośnie tego zagadnienia, będzie już bardziej zależał od warunków czysto technicznych, które zdaniem sfer gospodarczych sektora prywatnego, nie powinny nasuwać poważniejszych trudności.

Stypendia Izby Aptekarskiej

Krakowska Izba Aptekarska uchwaliła utworzenie statutowego funduszu stypendialnego na rok bieżący. Rada uchwaliła ufundowanie 9 stypendiów po 2.000 zł dla młodzieży akademickiej i 2 stypendia po 5.000 zł miesięcznie dla magistrów farmacji poświęcających się pracy naukowej.

Stan bezpieczeństwa uległ poprawie

Władze bezpieczeństwa w woj. krakowskim prowadzą wytężoną akcję przeciwko bandom terrorystycznym.

W grudniu zlikwidowano w krakowskim 4 duże ugrupowania bandyckie, ujmując 72 bandytów, którzy mieli na sumieniu ponad 100 morderstw, napadów rabunkowych i aktów terrorystycznych.

Bandy te planowały rozszerzenie swej „akcji" w okresie przedwyborczym.

Dzięki tej akcji władz stan bezpieczeństwa w krakowskim uległ dalszej poprawie.

Zebranie

członków sekcji ciężko-atletycznej RKS „Legia odbędzie się w piątek dnia 10 stycznia 1947 o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6, I. p.

Nasze bolączki

„Dzikie" rzemiosło i „czarny" handel

(o. d.) Szkodliwą konkurencją dla rzemiosła zrzeszonego jest t. zw. „rzemiosło dzikie". Zajmują się nim ludzie niekompetentni, którzy trudnią się wszelkiego rodzaju rzemiosłem, nieopłacając kart rzemieślniczych, stanowią oni silną i niezdrową konkurencję dla wykwalifikowanych rzemieślników, którzy muszą ponosić wszelkie świadczenia skarbowe i socjalne.

Izba rzemieślnicza usilnie zwalcza tych „fuszerów", oraz przez kształcenie co raz to nowych kadr rzemieślników fachowych dąży do zupełnego ich zlikwidowania.

Drugą wielką bolączką społeczną są rzesze młodych chłopców i dziewcząt sprzedających nielegalnie papierosy, wódkę, oraz wyroby cukiernicze.

Dobrze by było, aby jak najenergiczniej postarano się młodzież niejednokrotnie demoralizującą się na skutek uprawiania tego nieodpowiedniego zawodu, zwłaszcza przy sprzedaży alkoholu i papierosów, oddać do odpowiednich szkół zawodowych. Oczywiście, wchodzi tu w grę czynnik społeczny jak zubożenie społeczeństwa po okresie okupacji i wojny, który niejednokrotnie zmusza rodziców do wysyłania dzieci na ulicę dla zarobku. Dlatego w pierwszym rzędzie należy zaopiekować należy się tymi rodzinami, które zmuszone są korzystać z pracy małoletnich.

Zarząd Miejski uczynił duży krok naprzód w opiece nad małymi dziećmi, czego dowodem jest pierwszy luksusowy Dom Dziecka na Krzemionkach, — miejmy nadzieję, że z kolei zajmie się sprawą młodzieży, której stan moralny pozostawia dużo do życzenia.

Zagranica interesuje się stoczniami gdańskimi

W ostatnich tygodniach poszczególne firmy maklerskie angielskie, duńskie, norweskie oraz innych krajów zwróciły się do naszych stoczni z zapytaniem w sprawie skierowania zamówień budowy nowych jednostek morskich w Polsce.

Sfinansowanie tych zamówień odbyłoby się na drodze międzynarodowego clearyngu.

Zamówienia zagraniczne jeżeli zostaną załatwione pomyślnie, przyczynią się w dużej mierze do zwiększenia produkcji przemysłu zorojeniowego i rozbudowy nowego przemysłu okrętowego.

Napad na szosie

Banda „Mściciela" napadła na przejeżdżającą drogą z Wadowic do Kalwarii kilku-osobową grupę wojskową.

Grupa wojskowych przy pomocy oddziału M. O., który właśnie nadjechał, zdołała się obronić; bandyci zmuszeni zostali do wycofania się, zdołali jednak zamordować chorąż. z RKU w Wadowicach, ob. Stanikowskiego Ludwika i żonę jego Zofię Stanikowską.

Co będziemy czytać?

Najciekawsze książki

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" przygotowała kilka książek nowych oraz szereg wznowień.

Nakładem jej ukażą się: Pamiętniki Władysława Szpilmana w opracowaniu Jerzego Waldorffa pt. „Śmierć Miasta", Jarosława Iwaszkiewicza „Nowele włoskie" oraz Jana Huszczy „Impertynencje".

Z nowych wydań: Zofii Nałkowskiej „Niedobra miłość", Poli Gojawiczyńskiej „Ziemia Elżbiety", Gustawy Jareckiej „Ludzie i sztandary", Zbigniewa Uniłowskiego „20 lat życia", Ludwika Hieronima Morstina „Kłos panny".

Wydane też zostaną dalsze tomy „Srebrnego Globu" Jerzego Żuławskiego, — „Zwycięzca" i „Stara Ziemia".

Z literatury obcej ukażą się Romain Rollanda „Colas Breugnon" i „Jan Krzysztof", Ignazio Silone „Chleb i wino", Grossmana „Śmierć poety" w przekładzie Władysława Broniewskiego oraz Winogradowa „Potępienie Paganiniego".

Z literatury naukowej „Wiedza" przygotowała Jana Putka „Mroki średniowiecza", Witolda Kuli i Jana Weroszyckiego „Dzieje Polski popowstaniowej", oraz Natalii Gąsiorowskiej „Polska na przełomie życia gospodarczego", Bolesława Limanowskiego „Historia demokracji polskiej", Teofila Wojeńskiego II-gi tom „Historii literatury polskiej", oraz Boya-Żeleńskiego „Marysieńka".

Dla dzieci wydane zostaną Benedykta Hertza „Tańtas, Juliana Tuwima „Lokomotywa" oraz cykl książkowy kreskówek Disneya.

Co gdzie i kiedy?

W Kinach

APOLLO, SZTUKA: Romans Pajaca, II. część filmu pt. Ulica Złoczyńców.

GDAŃSK: Uwodziciel — sensac. film amerykański

SCALA: Pod gołym niebem.

WANDA: Elwira Madigan.

WARSZAWA: Zdradziecka kula.

[illegible] — [illegible] film prod. ang.

UCIECHA: Nowe pokolenie — Nowy film muzyczny.

ŚWIT: Elwira Madigan — Najn. film prod. szwedzkiej.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19: „Traviata", opera G. Verdi'ego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 — „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset'a.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 — „Soczewica koło miele młyn" Stefana Flukowskiego.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 49 — godz. 19 — „Rozkoszna dziewczyna", komedia muzyczna.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 — „Noworoczna wyborowa" — z Grossówną i Kwiatkowską.

GROTESKA — godz. 19 — „Wesoła wdówka", operetka Lehara.

JUBILEUSZOWE PRZEDSTAWIENIE „SOCZEWICA KOŁO MIELE MŁYN"

Znakomita komedia historyczna Stefana Flukowskiego Soczewica koło miele młyn albo Miecz Łokietka dobiega dzisiaj swego pierwszego jubileuszu na scenie Teatru Kameralnego TUR-u, przy ul. św. Jana 6, 25-go przedstawienia przy niesłabnącym zainteresowaniu najszerszych kół widzów.

Jej pełna życia akcja jest przepojona pogodnym humorem iście sienkiewiczowskim — świetne postacie rycerzy Łokietkowych — to znów pełna gryzącej, ostrej satyry aż do groteski, jeśli chodzi o świat Niemców. Na tle tego wyrasta wielka postać samego Łokietka, dalekowzrocznego władcy, mądrego polityka, a nade wszystko człowieka pokazanego przez autora niezwykle ciekawie. „Soczewica, koło miele młyn" — to syntetyczny rzut oka na całokształt zmagań Polski Piastowskiej z nieustannym zalewem niemieckim.

BARBARA KOSTRZEWSKA — JAKO TRAVIATA

Wobec wielkiego powodzenia „Traviaty" odbędą się jeszcze dwa ostatnie przedstawienia tej opery w dniu 7 i 8 stycznia o godz. 19 w Teatrze im. J. Słowackiego.

W roli tytułowej wystąpi świetna śpiewaczka Barbara Kostrzewska, oraz A. Wolak, A. Klonowski, Manasterska, chór Tow. Operowego, oraz Orkiestra Filharmoniczna pod dyrekcją prof. Kopycińskiego.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

UWAGA!

Osiedle, Rakowice, Dąbie i Grzegórzki! Wybory humoru, śpiewu i tańca na „Rozkosznej Dziewczynie" w teatrze „Komedia Muzyczna", ul. Lubicz 48.

Przedsprzedaż biletów w „Orbisie" a od godz. 18 w kasie teatru. Sala dobrze ogrzana.

OPERETKA „WESOŁA WDÓWKA" LEHARA

grana jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków o godzinie 19-tej w Teatrze Groteska, ul. Skarbowa 2.

Przepełniona widownia wróży temu wdzięcznemu widowisku owianemu czarem muzyki Lehara długie powodzenie.

Ze względu na tłok przy kasach w porze wieczornej dyrekcja uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów w przedsprzedaży w kasie teatralnej od godz. 10 rano i 16-tej popołudniu.

KUBELIK

Dnia 10 stycznia o godz. 19.15 wystąpi w Państwowej Filharmonii znakomity dyrygent, znany w Europie i Ameryce. Orkiestra Filharmonii pod jego dyrekcją wykona trzy arcydzieła muzyki czeskiej: Uwerturę do op. „Sprzedana narzeczona" Smetany, Symfonię — Martinu i Dworzaka wspaniałe dzieło „Symfonia z Nowego Świata".

Bilety do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1 od godz. 10—14. oraz w „Orbisie" Rynek Główny.

W jedności siła

Załoga „Piaseckiego" otrzymała sztandar

(S) Robotnicy fabryki czekolady „A. Piasecki, wśród swej znojnej pracy mieli chwilę radości, która będzie dla nich bodźcem do dalszych wysiłków.

W ubiegłą niedzielę w nowo otworzonej świetlicy, przy udziale licznie przybyłych gości i robotników, odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru załodze [illegible].

Po odegraniu Hymnu Narodowego nastąpiło odśpiewanie pieśni przez chór fabryki, poczym przew. Rady Zakładowej, tow. Goczał, odsłonił sztandar, witając gości.

Piękne przemówienie wygłosił prez. miasta Wolas, który stwierdził, że brawu[illegible]e podźwignięcie wszystkich obiektów fabrycznych co jest niezłomnym dowodem, że wszyscy chcą służyć wiernie Ojczyźnie.

Następnie tow. Reyman (MK PPS) w gorących słowach podkreślił, że w dniu [illegible] już drugi Sztandar Czerwony — symbol nowych czasów i nowych ludzi — idących ku nowemu jutru, zostaje wręczony braci robotniczej.

Z kolei zabierali głos tow. Legomski (PPR), płk. Surewicz w imieniu Wojska, tow. Mrówka (OKZZ), mgr Siciarz (SL), tow. dr Gołąbowa (referat Kobiecy PPS), która przeczytała serdeczny list nieobecnego w Krakowie tow. dr Drob[illegible].

Na zakończenie przemówił dyrektor Pawlikowski, który, wspominając pierwsze momenty montowania fabryki, kiedy [illegible] z długoletnim portierem firmy Janem Szarkowskim, ocalił przed motłochem wszystko, co zostało po wyjściu okupanta, przedstawił wytężoną i solidną pracę, będącą hasłem nowego sztandaru: „W jedności siła".

Na specjalną uwagę zasługiwało przemówienie przedstawiciela CKZZ, płk. Sokorskiego, który sprecyzował sprawę ruchu zawodowego w Polsce, stanowiącego integralną część obozu demokracji ludowej. W przemówieniu pełnym mocnych aspektów politycznych, mówca podkreślił słuszność naszej polskiej racji stanu, która wytrzymała ogniową próbę wydarzeń politycznych, społecznych i gospodarczych.

W imieniu wiceministra Nowińskiego przemówił delegat Romejko.

Bardzo podniosłym na zebraniu robotników był moment wręczenia sztandaru przez przewodniczącego Rady Zakł. tow. Goczałę chorążemu, tow. Żakowi i wzruszającego ślubow[illegible].

W czasie wbijania gwoździ specjalną uwagę zwrócił gwóźdź, który w imieniu tow. wiceprezydenta KRN St. Szwalbego wbiła w drzewce sztandaru tow. wiceprezydent miasta Małgorzata Nowicka.

Po uroczystym wbijaniu gwoździ nastąpiły popisy chóru fabrycznego, brawurowe tańce regionalne w wykonaniu dzieci pracowników fabrycznych, recytacje, symboliczny występ Trzech Króli, ustępujących miejsca demokracji [illegible] satyryczne lokalne piosenki „Dziadka".

[illegible]e wszystkich występach widać było bardzo staranną pracę świetlicową, tow. Zaleskiej.

Po przemówieniu tow. Jackowskiej nastąpiło wręczenie sztandaru chorążemu [illegible] tow. Spytkowskiemu przez matkę chrzestną, wiceprezydenta m. Krakowa tow. Nowicką, która we wzruszających słowach wezwała tow. chorążego, aby niósł wysoko ten sztandar zwycięstwa PPS.

W dalszym ciągu tow. Nowicka przypomniała, że w najbliższych dniach ukaże się w „Naprzodzie" fotografia pierwszej strony pierwszego numeru, jeszcze wówczas dwutygodnika, „Naprzód" z dn. 1 stycznia [illegible].

Jest to znak widomy tych 55 lat uciążliwej pracy, podczas których PPS [illegible] dało, a dziś w tej sali święci moment [illegible]ego zwycięstwa.

Wbijaniem gwoździ w drzewce pięknego sztandaru zakończono uroczystość.

Rejestracja aparatów wytwarzających wodę sodową

[illegible] równo do wyrobu, jak i przechowywania wody sodowej. Musi bowiem stać na straży przepisów i nie dopuszczać do pojawiania się w obrocie handlowym wody sodowej, zawierającej trujące [illegible] z ołowiem. W związku tym wzywa się właścicieli wszystkich wytwórni wody sodowej oraz kupców posiadających [illegible] do wytwarzania wody sod[illegible] terminie do dnia 31 marca 1947 zewidowali pobiałę cynową w nasycalnikach, oraz balonach miedzianych, oraz zgłosili je do rejestracji w Miejskiej Pracowni Badania Żywności i Przedmiotów Użytku, ul. Wiśliskobocma 2, II. piętro. Obowiązek rejestracji w tym terminie dotyczy również główek syfonowych.

Po ukończonej rejestracji wszystkie wymienione wyżej naczynia muszą posiadać wytłoczone następujące znaki: 1) nazwę wytwórni lub imię i nazwisko właściciela; 2) numer rejestracyjny. Od dnia 31 marca 1947 wszystkie nasycalniki oraz balony miedziane muszą być co trzy lata na nowo pobielane czystą cyną, nie zawierającą więcej niż 1 procent zanieczyszczeń (w szczególności [illegible] nakładania nowej pobiały [illegible] dają wyłącznie warsztaty kotlarskie, zarejestrowane w Pow. Związku Cechów [illegible]niczych w Krakowie, zaś doko[illegible] [illegible] może nastąpić tylko po przedłożeniu urzędowego zaświadczenia [illegible] czystość pobiały.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 30 grudnia 1946
Sygn. I 3. Zg. 1536/46.

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Maksa Rosenzweiga, zam. w Krakowie, ul. Krakowska 31 wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu jego żony Dory Rosenzweigowej, ur. 20. 7. 1900 r. w Krakowie, córki Samuela Kleinbergera i Ewy Tenenbaum, zam. ostatnio w Krakowie, ul. Smolki 18, która w dniu 14 maja 1944 wysłana została transportem z obozu w Płaszowie do Oświęcimia, gdzie miała zginąć.

Wzywa się każdego, kto miałby wiadomości o zaginionej, by w terminie jednego miesiąca zawiadomił tutejszy Sąd.

G-13 Sędzia grodzki: Mikus mp.

Cracovia — Polonia (Bytom) 5:2

(3:1) (2:1) (0:1)

Po niedzielnym zwycięstwie nad [illegible] mistrzem Śląska „Siłą" z Giszowca (8:2) osłabiona brakiem Kowalskiego Cr[illegible]via spotkała się wczoraj z bytomską „Polonią". Mimo bardzo słabego przeciwnika, który składa się obok Wejsberga z Pogoni z juniorów byłych członków lwowskich drużyn, Cracovia nie zaimponowała nielicznej zresztą widowni.

Bramki padły w 11-tej minucie I tercji ze strzału Maselki dla „Polonii" Bytomskiej w 18, 19 i 20-tej minucie dla Cracovii ze strzałów Marchewczyka i Wołkowskiego.

W II tercji wynik podwyższyli Wołkowski i Więcek na 5:1 dla Cracovii.

Drugą bramkę dla „Polonii" bytomskiej zdobył w 11-tej minucie III tercji Maselko z podania Filipowicza. Sędziowie, a zwłaszcza p. Michalik, na wysokim poziomie.

Kto był świadkiem jeszcze jednej zbrodni niemieckiej

[illegible] Dnia 20 października 1942 r. przy ul. Prądnickiej za mostem kolejowym w pobliżu garażu PKP przy nasypie kolejowym zostało rozstrzelanych przez Niemców 10 Polaków.

Byli to prawdopodobnie więźniowie z Montelupich, rozstrzelani w akcji odwetowej za zabicie volksdeutscha, pracownika Ubezpieczalni Społecznej.

Nazwiska rozstrzelanych nie są znane. Natychmiast [illegible] Niemcy zabrali zwłoki i wywieźli je w nieznanym kierunku.

Ludność tej dzielnicy w dowód hołdu i pamięci dla bohaterów zaznaczyła miejsce egzekucji kamienną płytą i drewnianym krzyżem.

Krakowska Okręgowa Komisja Badania zbrodni niemieckich w Polsce prowadząc dochodzenia celem zidentyfikowania rozstrzelanych i ustalenia przebiegu egzekucji wzywa wszystkich do złożenia zeznań w Biurze Komisji przy ul. Grodzkiej 52 I piętro w godzinach przedpołudniowych.

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
Sygn. I. 3. Zg. 1416/46
Dnia [illegible] grudnia 1946 r.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Róża z Bernsteinów Taubman, ur. [illegible] 3 1892 w Tarnowie, córka Hermana i Celiny, zam. ostatnio w Krakowie miała zostać wywieziona w sierpniu [illegible] z Tarnowa do Bełżca.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek inż. Henryka Taubmana postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

G-14 Sędzia grodzki: Wessely mp.

KURSY JĘZYKÓW NOWOŻYTNYCH

Z początkiem stycznia uruchomione zostaną kursy języka rosyjskiego i angielskiego dla początkujących i zaawansowanych.

Nauka odbywa się w grupach od 5-ciu do 10-ciu osób. Opłata niska. Dla członków PPS i OMTUR zniżki.

Informacje i zapisy codziennie w referacie kobiecym od godz. 9-ej do 16-ej. Rynek Główny 39, pokój 55 2-gie piętro.

Nowy adres Polskiego Związku Bokserskiego

Polski Związek Bokserski, który dotychczas korzystał z gościnności firmy „Odlew" z dniem 2 go stycznia br. przeniósł się, dzięki zrozumieniu i przychylności Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telegrafów w Poznaniu do „Domu Pocztowca" przy Al. Marcinkowskiego 20.

Przedszkole Narciarskie

Powodzenie, jakim cieszy się „Przedszkole Narciarskie" Cracovii, skłoni o zarząd sekcji narciarskiej KS Cracovia, do powiększenia przewidzianej ilości miejsc w „Przedszkolu", tak że jeszcze pewna ilość dzieci będzie mogła korzystać z nauki narciarstwa — jednego z nielicznych sportów, które [illegible] dostępne już dla najmłodszych, daje im pełne zadowolenie oraz maksymalną — w naszych lokalnych warunkach — ilość świeżego powietrza, zdrowego ruchu i zabawy.

Przypominamy, że dodatkowe wpisy przyjmują jeszcze w ciągu najbliższych dni: Sekretariat KS Cracovia, ul. Smoleńsk 16, parter, oraz firma „Chemolek", ul. Starowiślna 26 I p.

ZARZĄD KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ

o Niepodległość i Demokrację wzywa wszystkich członków do licznego wzięcia udziału w „Wieczorze Słowiańskim" — który odbędzie się dnia 7-go I. 1947 r. w kinie Świt o godz. 17-tej.

W obliczu prób odrodzenia się hydry germańskiej trzeba bez względu na zapatrywania polityczne, zamanifestować łączność narodów słowiańskich i nieugięte stanowisko wobec stanowiska „nowych Niemiec" i ich możnych protektorów.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Zarządu Oddziału Krakowskiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej ON i D. Wielopole 15. Tel. 501-46. Wstęp wolny.

ODCZYT RADIOWY NA TEMAT ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO

W dniu 7. I. 1947 (wtorek) o godz. 14.50 rozgłośnia krakowska Polskiego Radia nada odczyt ob. J. Gajdy pt.

„Pokłosie konferencji lustratorów"

Będzie to krótkie sprawozdanie z 5-cio dniowej konferencji lustratorów Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. z województw krakowskiego, katowickiego, [illegible]domskiego i rzeszowskiego, odbywającej się w dniach 3—7 I. [illegible] [illegible]owym Związku [illegible].

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł — na prowincji pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Gł[illegible] Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 313 na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za ogłoszenia.

Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon [illegible]

M — 16570